

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

18
sierpnia
2025

NR 33
(3549)



Numer w sprzedaży do 24 sierpnia 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)

ZYCIE BYTOMSKIE

Anna
Neugebauer,
czyli
bytomianka,
która osiadła
w Szczecinie

STR. 11



Nowy właściciel zabytkowej wieży gotowy do jej
modernizacji. Pieniądze też ma.

Krystyna odżyje i znowu będzie zachwycać

STR. 3



MEDUSA GROUP

DĄBROWA MIEJSKA

Pijany
wjechał
w drzewo STR. 9

BYTOM

Marek
Brzeźniak
o Operze
Śląskiej wie
wszystko STR. 10



ŻYWIEC

Złota Czarna
Strzała STR. 18



STR. 7

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

Tomasz Nowak

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pltel: **501 296 755**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Co roku mnie to irytuje: dlaczego OSiR na dwa wakacyjne miesiące zamyka krytą pływalnię pod pretekstem „przerwy technicznej”? Przecież odkryty basen w parku ma zupełnie inny charakter. Tam się przychodzi popłażować, jeśli w takim tłumie można mówić o plażowaniu. Krzyki, zabawy, ścisk. A jak ktoś chce popływać 45 minut dla zdrowia - woli krytą spokojną pływalnię. Więc jako bytomianin jeżdżę do Tarnowskich Gór. Tam nie ma żadnej dwumiesięcznej „przerwy technicznej”. Zresztą w Bytomiu chodzi zapewne o brak ludzi (ratowników) do obsługi dwóch obiektów. Bo przecież są wakacje, czas urlopów, a ratowników trzeba zatrudniać na basenie otwartym.

Lech Baczański

Pisaliście o ulicach noszących imiona piłkarzy Polonii Bytom na osiedlu domków jednorodzinnych w Stolarzowicach. Dobrym zwyczajem kiedyś było pytanie mieszkańców danej ulicy, kogo chcieliby za patrona. Poza tym, zawsze wydawało mi się, że Stolarzowice kibicują Górnikowi.

Łukasz Kupidło

Obowiązek odwożenia wyrzucanych ubrań do PSZOK to szok. Czyli osoba w wieku np. 74 lat, najpierw musi udać się do administracji po zaświadczenie o niezaleganiu z opłatami za ostatnie 6 miesięcy (taki jest wymóg oddawania rzeczy do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów). Potem pojedzie zawieźć np. parę starych butów, pantofle i starą szmatę do podłogi do PSZOK. Serio? Dodam, że do PSZOK w Bytomiu można dojechać tylko samochodem, chyba że chce się iść pieszo ze 2 kilometry od najbliższego przystanku. To może teraz PSZOKi wystawią swoje kontenery na osiedlach?

Kasia N.

Kto będzie z 1 parą butów jechał na PSZOK?. Nikt! A co starsi ludzie mają zrobić? To jest totalna głupota, dzięki której znów będą dzikie wysypiska i to na każdym osiedlu.

Joanna Rożniewska

Poznali się w teatrze, pobrali na scenie

KATOWICE ZBIGNIEW ROKITA, PISARZ I DRAMATURG ORAZ KIBIC SZOMBIEREK BYTOM OPUŚCIŁ OSTATNI MECZ SWEJ DRUŻYNY. NIE BYŁO NA NIM TAKŻE CZĘSTO WIDYWANEJ NA STADIONIE ZIELONYCH AKTORKI TEATRU ŚLĄSKIEGO, BARBARY LUBOS. OBOJE MIELI JEDNAK WYTŁUMACZENIE: BRALI BOWIEM ŚLUB.

Tomasz Nowak

Poznali się na deskach Teatru Zagłębia. Wystawiano tam sztukę Rokity "Nikaj", a Lubos nie grała. Tak w ogóle, to poznał ich dyrektor Teatru Śląskiego, aktor Robert Talarczyk i to jego trzeba uznać akuszerem tego związku. Potem ona wystąpiła w napisanym specjalnie przez niego dla niej monodramie "Kocham cię proszę pana", a Talarczyk całość reżyserował. Przedstawienie stało się hitem, a co ciekawe mówi się w nim o stworzonej przez Rokitę postaci Matki Boskiej Szombierskiej, patronki piłkarzy przegranych.

Ślub wzięli w Teatrze Śląskim, na którego scenę przy brawach i krzykach licznie zgromadzonych gości wjechali windą. Ona w długiej sukience ecru z odsłoniętymi ramionami, on



w lnianym garniturze w kolorze czekolady. Słowa ślubowania powtarza-

li za prowadzącym ceremonię prezydentem Katowic Marcinem Krupą.

Przestrzegali on nowożeńców, że coś w ich życiu się za moment skończy, w przypadku Rokity miało to być swobodne wychodzenie z kolegami na piwo. Pani młoda, przekonująca jednak, że taki zakaz się nie pojawi, zaś pan młody zapowiedział, iż idąc na piwo żonę zabierze. Kłótni małżonkowie nie przewidują, bo jak zapewniła Lubos (Rokita milczał) "my się nie kłócimy". Zdaniem Krupy to fatalnie, bo omija ich szansa ognistej pojedynki.

Po ślubowaniu na młodych posypały się białe piórka, goście zaczęli klaskać i zgodnie z tradycją skarżyć się, że jest gorzko. Po namiętym pocałunku głównych bohaterów szybko zrobiło się słodko. A potem w foyer teatru wystrzeliły szampany i zaczęło się składanie życzeń. Wesele zaplanowano w restauracji w Zabrze. ■

CYTAT TYGODNIA



Dzień kota? Że był niedawno? Moja Dyzia ma inne zdanie. Dzień kota jest codziennie. I kropka.

Mariola Konieczna, bytomska nauczycielka, poetka i wykonawczyni poezji śpiewanej

LICZBA TYGODNIA

17

tyle lat w 80-letniej historii bytomskiej Opery Śląskiej kierownikiem jej zespołu baletowego jest Grzegorz Pajdzik.

to moje ŻYCIE



- Życie Bytomskie zaczęłam czytać w 1964 jako... uczennica bytomskiego Technikum Gastronomicznego. A potem czytałam je przez całe życie, bo całe życie pracowałam w Bytomiu. A teraz też czytam, chociaż od 10 lat mieszkam w Radzionkowie - mówi Krystyna Peukert, kiedyś menedżer bytomskich restauracji, m.in. Cafe Cabaret

wydarzy się

RADZIONKÓW > Śląski Ogród Botaniczny zaprasza 21 sierpnia na interesującą wycieczkę pod hasłem „Rośliny użytkowe”. Zbiórka o godz. 17 pod bramą główną ogrodu (ul. Zejera). Przewodnikami będą pracownicy ogrodu. Udział jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy: tel. 536 330 776 (pon-pt. 7-15) lub mail ogrodoradzionkow@sibg.org.pl.

RADZIONKÓW > Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkich pasjonatów fotografii do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym zatytułowanym „Sport w Obiektywie w Radzionkowie”. Odbędzie się on w dwóch kategoriach: „W ruchu” – uchwycenie dynamiki i energii sportu, a także „Obiekt okiem fotografa”, czyli artystyczne spojrzenie na sportowe obiekty i infrastrukturę. Termin nadsyłania prac upływa 21 sierpnia o godzinie 12.

Szyb Krystyna ocalony i gotowy do kapitalnej rewitalizacji

SZOMBIERKI. DOCZEKALIŚMY SIĘ. PO LATACH OBAW O PRZYSZŁOŚĆ ZABYTKOWEGO SZYBU KRYSTYNA, A W ZASADZIE STRACHU, ŻE ZOSTAŁ ON SKAZANY NA ZAPOMNIENIE MAMY ŚWIETNE INFORMACJE. NOWY WŁAŚCICIEL OBIEKTU UZYSKAŁ POZWOLENIE NA BUDOWĘ I KONSERWACJĘ. A TO OZNACZA, ŻE IMPONUJĄCA BUDOWLA NIE TYLKO PRZETRWA, ALE TEŻ ZYSKA NOWE FUNKCJE.



Szyb Krystyna ocalał i wiele dobrego jeszcze przed nim

Tomasz Nowak

Zbudowana w latach 1870-1877 charakterystyczna ceglana wieża dawnej kopalni Hohenzollern, a potem Szombierki jest jedną z nielicznych pamiątek po tym przez ponad 130 lat fedrującym węgiel zakładzie. To obiekt nietypowy, mamy w Europie tylko jeden podobny. Bez cienia przesady zatem można powiedzieć, że to unikatowy architektoniczny skarb, o który powinniśmy walczyć i zabiegać.

Lata wielkiego niepokoju

Przez wiele lat wydawało się to kompletnie niemożliwe. Opustoszała, pozbawiona sporej części wyposażenia Krystyna stała i niszczała. Z czasem usunięto ją ze Śląskiego Szlaku Zabytków Techniki, choć przecież była i cały czas powinna być jednym z jego najcenniejszych elementów.

Poprzedni właściciel nie mógł znaleźć ani pomysłu, ani tym bardziej pieniędzy na zapewnienie zabytkowi lepszej przyszłości, a my niepokoił się raz za razem doniesieniami o bezkarne płądrujących go złodziejach i wandalach. Zabezpieczenie szybu też było bowiem fatalne, o czym konserwatora

zabytków informowały między innymi władze naszego miasta.

Na szczęście los w końcu uśmiechnął się do Krystyny i dał jej nadzieję, tak jak nieodległej, równie cennej EC Szombierki. Ceglana wieżę w roku 2023 kupiła firma Multi Polymers. Od razu też pozyskała ona do współpracy słynną bytomską pracownię architektoniczną Medusa Group prowadzoną przez Przemysła Łukasika. Co najważniejsze właściciel zapewnił finansowanie, a do tego pozyskał wynoszące 15,5 miliona złotych unijne dofinansowanie na kompleksową rewitalizację obiektu.

Medusa Group pojawiła się w tej historii nieprzypadkowo. Wszak to Łukasik wraz z grupą miłośników postindustrialnych budowli zorganizował kilka lat temu happening mający zwrócić uwagę na marniejącą i zapomnianą przez decydentów Krystynę. Na jej szczycie umieszczono światło i nadajnik emitujący sygnał dzwonu, a w zasadzie bijącego serca. Bez wątpienia ta głośna akcja wiele pomogła i dziś zabytek ma ogromną szansę na wskrzeszenie.

Wreszcie mogą działać

W minionym tygodniu pojawiły się wielce optymistyczne informacje. Firma Multi Polymers uzyska-

ła ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę, a także decyzję o pozwoleniu na prowadzenie robót budowlanych i prac konserwatorskich przy Krystynie. Może zatem przystąpić do dalszych działań, zgodnych z ambitnymi i bardzo interesującymi planami architektów opracowanymi pod wodzą Przemysła Łukasika: - Otrzymaliśmy już od pracowni architektonicznej Medusa Group do zaopiniowania wstępne projekty techniczne i wykonawcze - tłumaczy Daniel Draguła, z działu technicznej obsługi obiektów i zarządzania projektami firmy Multi Polymers.

Jego zdaniem po przekazaniu ostatecznych wersji projektów przyjdzie czas na zgłoszenie rozpoczęcia robót. Co warto podkreślić właściciel doskonale się do tego momentu przygotował. Zanim na teren budowy wjedzie ciężki sprzęt odpowiednio zabezpieczył bowiem cały teren. Obiekt ogrodzono, oświetlono, oznakowano i objęto monitoringiem, co przegna złodziei i wandalów.

Specjaliści poczynili przygotowania

Obecnie wokół szybu trwają odwierty geologiczne. To na ich podstawie później wykonane zostaną niezbędne

Co tam powstanie?

Koncepcję zagospodarowania Szybu Krystyna opracowała Medusa Group, a pracował nad nią cały sztab architektów: Przemysła Łukasika, Łukasza Zagala, Piotr Dzidek, Bartosz Jankowiak, Grzegorz Komraus, Piotr Kurzbaauer, Dawid Sulima, Radosław Radziecki, Krzysztof Dębowski, Marek Bojda, Sylwia Wawrzyczek, Konrad Karczewicz, Adrianna Skorupka i Seweryn Wróblewski. - Szyb Krystyna od lat obecny jest w krajobrazie Bytomia. Mijały go konflikty, zmieniały się wokół okoliczności ustrojowe, polityczne i ekonomiczne. On stał i stoi nadal. Ogołocony i nie w pełni kompletny, stale stawia czoła wyzwaniom, jakie pisze mu współczesna historia - mówi Przemysła Łukasik. Nowe przestrzenie zostaną zrealizowane w oparciu o konstrukcję szkieletową. Wszystko po to, by w w przyszłości w łatwy



MEDUSA GROUP

sposób rozbudować budynek o kolejne etapy wskazane w koncepcji projektowej. - Planujemy oszklić wieżę szybową, uszczelnić i uzupełnić brakujące, wyszczerbione fragmenty ceglanej elewacji, tak aby nie pogłębiała się destrukcja tej śląskiej dominanty. U jej podstawy, niejako w jej wnętrzu, stanąć ma nieduży obiekt usługowy, który zaszczepli ma w niej nowe życie. Zagospodarowanie terenu wokół, uporządkuje przestrzeń i sprzyjać będzie nowym aktywnościom - tłumaczy Przemysła Łukasik.

Szombierskie cuda uratowane

Wygląda na to, że się udało. Chyba tylko najwięksi optymiści wierzyli jeszcze w uratowanie naszych szombierskich postindustrialnych perełek: Szybu Krystyna i Elektrociepłowni Szombierki. Obiekty powoli umierały, a pieniędzy na nie nikt nie chciał wyłożyć. Na szczęście w końcu się znalazły:

Grupa Arche ma pieniądze i koncepcję na zagospodarowanie EC, a Multi Polymers to samo na zapewnienie przyszłości Krystynie. Poza tym w obydwu przypadkach udało się sięgnąć po wsparcie unijne. To dobrze. Nie będziemy się musieli wstydić przed naszymi przodkami i potomkami.

MIASTO

22 mln
762 tys. zł

tyle wyniesie całkowity koszt modernizacji Szybu Krystyna.

Ujęta w tym kwota dofinansowania unijnego sięga ponad 15,5 mln zł.

Czy ciepła woda z dołu kopalni ogrzeje nasze domy?

WARSZAWA, BYTOM. „KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII” - TAK NAZYWA SIĘ NOWATORSKI POMYSŁ NA WYKORZYSTANIE WÓD DOŁOWYCH DO OGRZEWANIA DOMÓW. O SZCZEGÓŁACH TEJ INICJATYWY PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ DYSKUTOWANO W MINISTERSTWIE KLIMATU I ŚRODOWISKA.

Tomasz Nowak

Z końcem tego roku przestanie fedrować ostatnia bytomska kopalnia, a więc Bobrek. To moment historyczny, bo po setkach lat przestaniemy być miastem górniczym. Po pozostałych, wcześniej pozamykanych naszych kopalniach w większości przypadków nie ma nawet śladu. Zlikwidowano je całkowicie, zasypano szyby, zdemontowano wieże.

Nie znaleziono, jak to się dzieje w innych krajach, pomysłu na ich ponowne przemysłowe wykorzystanie. Nie pomyślano też o tym, by zamiast je likwidować, jedynie je wygasić z opcją sięgnięcia po nie w przyszłości. W pojedynczych przypadkach udało się natomiast ciekawie zagospodarować tereny górnicze, jednakże w całkiem inny od dotychczasowego sposób.

Ograniczyć emisję

Inaczej ma być z Bobrkiem. Okazuje się, że sięgając po jego wody dołowe możemy zapewnić ekologiczne ogrzewanie naszym domom. Chodzi o innowacyjny projekt „Kopalnia Zielonej Energii” stworzony w PEC. Wspomniane wody wypełniające wyrobiska mają stabilną, podwyż-



Prezes PEC, Sławomir Kamiński mówił o projekcie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska

szoną temperaturę sięgającą od 10 do nawet 25 stopni Celsjusza. Uznano, że mogą one zasilać systemy ciepłownicze dzięki pompom ciepła. Połączenie tego źródła energii z technologią

Power-to-Heat „polegająca na przetwarzaniu energii elektrycznej w ciepło może znacząco ograniczyć emisję i wykorzystać zasoby dostępne na miejscu.

O tym, jak to wszystko zrealizować debatowano podczas niedawnego spotkania w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Prócz jego przedstawicieli uczestniczyli w nim także reprezentanci zarządzającej bytomską kopalnią spółki Węgłokoks Kraj oraz reprezentowanego przez prezesa Sławomira Kamińskiego PEC. Obecna była też senator Halina Bieda, nie zabrakło urzędników zainteresowanego tematem Ministerstwa Energii.

Szyb jako magazyn

Jednym z omawianych zagadnień był ten dotyczący możliwości wykorzystania infrastruktury Bobrka do zasilania lokalnego systemu ciepłowniczego w Bytomiu czystą, stabilną i niskoemisyjną energią. Wedle zaprezentowanej koncepcji jeden z szybów kopalni miałby się magazynem ciepła, zasilanego nadwyżkami energii z OZE.

Warto wspomnieć, że projekt PEC w Bytomiu to przykład nowoczesnego podejścia do ciepłownictwa w regionach pogórzniczych – łączącego troskę o środowisko, transformację energetyczną i innowacyjne technologie. To również szansa na nowe miejsca pracy, rozwój lokalnej gospodarki oraz wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego w naszym regionie. ■

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

Fundusze Europejskie

Nowe Czyste Powietrze dla Ciebie

Wspieramy Cię w drodze do ciepłego domu i niższych rachunków

Weź **bezzwrotną** dotację na:

- Wymianę kopciucha na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła
- Modernizację lub wykonanie instalacji grzewczej
- Ocieplenie budynku
- Wymianę okien i drzwi
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła
- Ocenę stanu energetycznego Twojego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania

Co zyskas z nowym Czystym Powietrzem?

- Bezzwrotne dofinansowanie
- Niższe rachunki
- Lepszą jakość powietrza
- Większy komfort życia
- Bezpłatne wsparcie w drodze po dotację

Gminny Punkt Konsultacyjno-informacyjny Program „Czyste Powietrze”

- ul. Parkowa 2, II piętro, pokój 320
- tel. 32 78 68 139 lub 32 28 36 320
- e-mail: czystepowietrze@um.bytom.pl
- www.bytom.pl/dla-mieszkanca/czyste-powietrze

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

BYTOM

Co nam dał program leczenia niepłodności?

Zakończył się trwający od 2023 roku bytomski program nazwany „Dofinansowanie do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego”. Efekt? Dziecko w drodze. A w zasadzie dwa.

Program zapewniał parom wynoszące do 6 tysięcy złotych dofinansowanie do jednej procedury biotechnologicznej. Maksymalnie mogli skorzystać z trzech takich procedur. - Od początku funkcjonowania programu zarejestrowaliśmy 16 zgłoszeń, z czego cztery pary wpisaliśmy na listę rezerwową – mówi Jarosław Więclaw, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego.

Państwo dało lepsze warunki

Przedsięwzięcie realizowały firmy PROVITA oraz Centrum Bocian. Łącznie przeprowadziły one kosztujące 30 tysięcy złotych pięć procedur in vitro dla czterech par. Co najważniejsze jedna z mieszanek zaszła w wyczekiwaną ciążę.

Niedługo po uruchomieniu bytomskiego programu, ruszył

mający podobne założenia program rządowy, który gwarantował procedury medycznie wspomaganą prokreacji, w tym zapłodnienie pozaustrojowe. W efekcie bytomianie stracili zainteresowanie wersją gminną i zaczęli korzystać z oferty państwa. Nic w tym dziwnego: zapewniała ona refundację wszystkich kosztów procedury in vitro, a para mogła skorzystać maksymalnie z sześciu z nich.

- Po ogłoszeniu programu rządowego, uczestnicy zakwalifikowani do bytomskiego postanowili skorzystać z finansowania ze środków budżetu państwa. Trzy pary odstąpiły od dalszego udziału w programie po przeprowadzeniu pierwszej procedury. Jedna para odstąpiła ze względu na zajście w ciążę naturalną, a pozostałe siedem par zrezygnowało w ogóle z uczestnictwa w programie – wylicza Jarosław Więclaw.

Zostały oszczędności

Pierwotnie w budżecie miasta na realizację programu in vitro mieliśmy 650 tys. zł, a wydaliśmy ponad 32 tys. zł. W efekcie Rada Miejska podjęła decyzję o zakończeniu programu. Zaoszczędzone pieniądze zostaną wydane na inny cel z obszaru ochrony zdrowia lub polityki społecznej. **TON**

Fenomen „psiecka”, czyli czy świat stanął na głowie?

BYTOM. DZIECI RODZI SIĘ CORAZ MNIEJ, A WIELE OSÓB, KTÓRYM TRUDNO ŻYĆ W POJEDYNKĘ ALBO W PARZE DECYDUJE SIĘ NA ADOPCJĘ PSA. I NIE BYŁOBY W TYM NICZEGO DZIWNEGO, GDYBY NIE SPOSÓB W JAKI TRAKTUJĄ ZWIERZĘ. A SPOŁECZEŃSTWO TEMU PRZYKLASKUJE. CZY TO NORMALNE?

Małgorzata Himmel

Według danych Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Bytomiu liczba mieszkańców zameldowanych w naszym mieście na pobyt stały wynosi 128 830 osób (dane na 31 grudnia 2024 r.). W minionym roku zarejestrowano zaledwie 992 urodzeń, a więc o 121 mniej, niż w 2023 roku. W przedszkolach mamy mnóstwo wolnych miejsc, a do pierwszej klasy idzie mniej dzieci niż w ostatnich latach. Czy wolimy żyć bez dzieci?

Pies zamiast dziecka

Są już hotele, do których nie można przyjechać z dzieckiem, restauracje tylko dla dorosłych, choć nie odbywają się w nich żadne sprośne imprezy, ale goście nie życzą sobie obecności najmłodszych. Za to w imię dobrych relacji z klientami coraz więcej miejsc jest wyjątkowo przyjaźnie nastawiona na wizyty czworonogów. To nie tylko zaproszenie dla psa, by wszedł do restauracji i czekał przy stole, aż jego opiekun się naje. Wiele z nich poszło o krok dalej i serwuje dania ze specjalnego menu...dla psa.

W lodziarniach bez trudu kupimy przysmaki na patyku dla pupili, miski są przygotowane na wizytę psiego gościa. W sklepach możemy przebierać w ubrankach dla psów (także takich ludzkich, jak sukieneczki, kapelusiki, kokardki, płaszczki, kurteczki), nie brakuje już nosidełek dla psa, którego wkładamy do środka i zwierzak zamiast biegać na łące jest niesiony na plecach opiekuna. Mamy wózki, w których zwykłe nie jeżdżą niepełnosprawne czy bardzo stare psy ale pupilki udają małe dzieci. Zamiast legowisk są łóżeczka w pastelowych kolorach. I choć może ludzie, którzy opiekują się tymi zwierzętami są szczęśliwi i gwiazdorzą w portalach społecznościowych, to czy ich psiaki są zadowolone?

Pies to nie człowiek

Każdy, kto miał w rodzinie psa wie, jak cudowna więź może połączyć zwierzę i człowieka. Rodzi się wielkie przywiązanie, wzajemna komunikacja i zrozumienie, oparte na respektowaniu własnych potrzeb. A to oznacza, że mamy świadomość, że pies nie jest człowiekiem i potrzebuje do szczęścia czegoś innego niż my. Tymczasem są ludzie, którzy psa



Część ludzi psa nazywa psiekiem

nazywają swoim dzieckiem, konkretnie psiekiem.

– Uważam, że psiecko to moda, która niestety krzywdzi zwierzęta. Pies to zwierzę, potrzebuje stada, miejsca do wybiegu i zabawy w psim towarzystwie – tłumaczy Beata Mrozek zoopsycholog i behawiorystka z Bytomia. – Noszenie go w koszyczku czy w plecaku – jeśli stan zdrowia tego nie wymaga albo ubieranie w fantazyjne ciuszki nie jest zgodne z jego naturą. Rozumiem, że ktoś decyduje się na wychowywanie zwierzęcia zamiast posiadania własnego dziecka, ale nie można psa uczłowieczać. To inny gatunek i ma inne potrzeby niż my.

Pies to... pies

Behawiorystka dodaje też: Pies nie rozumie świata jak dziecko, więc traktowanie go w ten sposób może prowadzić do lęków, frustracji, nieprawidłowości. Pies potrzebuje opiekuna, nie „koleżanki” ani „mamy”. To zaniedbanie psich potrzeb na rzecz „ludzkich” zachcianek. Pies nie potrzebuje specjalnie ustawionego menu w restauracji, ale cieszę się, że już w wielu miejscach pies może towarzyszyć człowiekowi i nie trzeba go samego zostawiać na zewnątrz. Ostatnio psy stają się albo maskotkami albo dziećmi a powinny być po prostu psami. Kochanymi, zadbanymi, wyszkolonymi i traktowanymi z szacunkiem.

Co to dokładnie oznacza wedle Beaty Mrozek? – Musimy akceptować to, że psy nie są ludźmi. Czułość tak, ale z poszanowaniem psich sygnałów. Kochajmy, przytulajmy, bawmy się, ale obserwujmy, czy pies tego chce.

– Kocham moje zwierzaki, ale nie pozwólmy, aby świat stanął na głowie. Bo z psem mogłabym wejść, a z dzieckiem już nie.

Kontrowersyjna naklejka

Na liście miejsc przyjaznych psom w Bytomiu wyszukiwarka internetowa wyświetla tylko jedno, ale wiadomo, że jest ich o wiele więcej. Nie oznacza to, że nie wolno tam wejść z dzieckiem. Co innego w słynnej już hotelu nad Bałtykiem, na którym na drzwiach właściciel przykleił naklejkę, gdzie symbolicznie pokazał, że mile widziane są osoby LGBT, psy, ale rysunek małego dziecka został przekreślony. Oznacza to zakaz wchodzenia z dzieckiem. W sieci zdjęcie tej naklejki wywołało lawinę negatywnych komentarzy. Jak podaje portal nadmorski24.pl część internautów broniła właściciela obiektu, argumentując, że ma on prawo decydować, kogo chce gościć – szczególnie jeśli oferta kierowana jest do dorosłych poszukujących ciszy i spokoju. Inni zarzucali mu jawne wykluczanie rodzin z dziećmi i brak szacunku wobec najmłodszych.

Zakazy dla wszystkich?

– „Mamy demokrację, jak właściciel nie chce dzieci, to znaczy że nie chce. Jego hotel jego zasady. Czego nie rozumiesz? Hotel jest prywatny, hotele dla dorosłych to norma na Zachodzie” – pisze jeden z internautów. „Nienawidzę, jak siedzę w restauracji i ktoś wchodzi z psem. Przecież za takie coś powinien brać się sanepid...” – dodaje inna użytkowniczka sieci. „Wstrętne. Dzieci to kto? Nie ludzie? A gdyby zrobić zakaz wstępu dla niepełnosprawnych? Albo grubych?” – dodaje Anna

Choć decyzja właściciela hotelu może szokować, nie jest odosobniona. Na całym świecie coraz częściej powstają obiekty typu „adults only” – przeznaczone wyłącznie dla dorosłych gości. Taki model biznesowy opiera się na spokoju, wygodzie i przewidywalności. I choć budzi kontrowersje, znajduje swoich zwolenników. ■

Co na to polskie prawo?

Według Gazety Prawnej Zakaz wstępu dla dzieci do danego obiektu usługowego można by, teoretycznie, rozpatrywać w kategorii naruszenia zakazu dyskryminacji wynikającego z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 32 ust. 2, stanowi ona, że: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Skoro, według Konstytucji, nikt nie może być dyskryminowany, to dotyczy to także dzieci.

Waszym zdaniem

Henryk Zubek



Świat zwariował. Kiedyś każdy wiedział, że trzeba skończyć szkołę, a potem założyć rodzinę. Psa oczywiście też fajnie było mieć, ale nikt nie zakładał mu sukienek ani nie woził w wózek. Pies to zwierzę i źle się czuje w takich warunkach. Pozwólmy psom żyć w zgodzie z naturą, a sami dbajmy o to, abyśmy mieli szczęśliwe rodziny i dużo dzieci.

Julia Kącka



Bardzo kocham zwierzęta i zawsze miałam psa, od dziecka. Uwielbiam chodzić na długie spacery a wieczorami czuć, jak się mój pies przytula do moich stóp, kiedy siedzę na kanapie i czytam. Miłość psa jest szczerą i każdy kto kiedyś mieszkał z psem to doskonale rozumie. Jednak pamiętajmy, że to nie człowiek i traktujmy go po psiemu.

Adam Matuszak



Nie wtrącam się w to, co ludzie wokół mnie robią. Jak chcą psa ubrać w płaszcz to nie mu założyć, a jak kokardkę zawiazać to czemu nie? Nie rozumiem tylko po co udawać, że to nie jest pies i nabierać się na kolejne mody. Psiecko to zabawny termin, podoba mi się ten wyraz, ale sam nie chciałbym mieć psa, który jest żywą laleczką.

Anna Sobok



Pies ma być naszym towarzyszem i obrońcą, to jego natura. Jak ktoś potrzebuje przebierania psa za człowieka, to chyba powinien się zastanowić nad tym, czy nie lepiej jednak byłoby urodzić albo adoptować dziecko. Poza tym społeczeństwo przyzwala na te wszystkie dziwne mody, a potem sami narzekamy, że dzieci jest mało, że przedszkola są zamykane i martwimy się o nasze emerytury. Bo pies na nie nie zapracuje.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Refleksje pod psem

Na stronie z Tematem tygodnia piszemy dziś o psiecku, a więc o absolutnie według mnie dziwacznym i fatalnym trendzie. Po przeczytaniu tego tekstu muszę się podzielić z Państwem paroma obserwacjami. Po pierwsze: to, że ludzie coraz częściej wolą mieć psy, niż dzieci lub partnera i traktują te psy jak ludzi, jest kolejnym bardzo smutnym podsumowaniem tego, co się z nami stało. Psa mieć łatwiej, niż dziecko lub partnera. Pies kocha bezkrytycznie, niczego nie oczekuje, nie przeszkadza mu nasze wady i egoistyczne ograniczenia. Nawet źle traktowany będzie się łasił i stał wiernie przy nodze, nigdy też pies nie oszuka. Nieistotne są dla niego nasze zmarszczki, siwiejące włosy i dodatkowe kilogramy. Nie zostawi nas dla młodszego właściciela, nawet nie będzie się za nim rozglądał lub z nim pisał w sieci. Pies nie nabroi w szkole, jak się stanie nastolatkiem nie będzie chamsko pyskował, ani obracał w nieodpowiednim towarzystwie. Nie interesują go narkotyki, dopalacze i inne zło. Życie z drugim człowiekiem nie jest takie proste. Trzeba się cały czas wysilać. Więc w tym całym cyrku z psieckiem tak naprawdę chodzi o naszą wygodę oraz strach przed prawdziwym życiem. I do tego jest dowodem zagubienia.

Po drugie: zabieranie psów do sklepów, różnych instytucji czy restauracji (najlepiej w torbie), nie jest ich uszczęśliwianiem. Tak samo, jak ubieranie ich w komiczne ciuszki, wożenie w jakichś dziwacznych wózkach, czy zamęcza-

nie sesjami zdjęciowymi, by się potem chwalić zdjęciami jak dyplomami dziecka i zarzucać nimi FB. A pisanie psu na „grobie” (nie wiem, jak mi to przeszło przez klawiaturę) wymyślnych, parareligijnych sentencji, które w efekcie są groteskowe, to już kuriozum. To właściciele psów potrzebują tego wszystkiego, a nie pies.

Po trzecie: każdy właściciel prywatnego lokalu, sklepu, czy też miejsca może sobie zastrzec, że nie wpuszcza do niego dzieci, a psy tak. To święte prawo własności. Ale pamiętajmy, że skoro tak, to może też zakazać wstępu leworęcznym, brunetom i przedstawicielom wszystkich mniejszości lub dowolnie wybranych grup. To przecież logiczne, więc nie powinniśmy robić afery, jak nie wpuści. Ale przecież taka afera by wybuchła.

Po czwarte: pies jest naszym podopiecznym, a nie partnerem. Odpowiadamy za niego.

Po piąte, apel do właścicieli psów, zwłaszcza tych wielkich z niebezpiecznych ras: prowadźcie je na smyczy i w kagańcu. A kiedy skaczą na innych, zwłaszcza tych, którzy sobie tego nie życzą, nie przekonujcie z poczuciem wyższości, że „on tylko tak się bawi”, „on jeszcze nikogo nie ugryzł”, bo to denerwujące. Nie możecie zagwarantować, że tym razem wasz pupil nie zrobi krzywdy, a poza tym wiele osób po prostu nie lubi, jak wielkie psisko po nich skacze.

Po szóste: pies to pies, zwierzę. Nie jest człowiekiem, więc nie traktujmy go jak człowieka.

Katarzyna Michalskakierownik Pałacu
w Miechowicach,
filii Bytomskiego Centrum
Kultury

Przyroda i ja

Cale moje życie to jakiś ponad przeciętny związek z przyrodą, z tym co żyje obok mnie. Może to dlatego, że takimi ludźmi byłam otoczona w dzieciństwie. Tato po pracy na budowie Huty Katowice, niemal codziennie zabierał nas do lasu. Nie wiem właściwie czy codziennie, ale tak zapamiętał to mój mózg. Tato spał na kocu, a my... byliśmy w lesie.

Wakacje na wsi. Babci Ogródek z fasolą na tyczkach i agrestem. I zwierzęta. Zawsze jakieś zwierzęta. Moim pierwszym pomysłem na dorosłość była weterynaria, pokonała mnie chemia i zmieniłam kierunek na biologię. Wiem na pewno, że biologia w liceum, a dokładnie Basia Lipiecka, tę moją fascynację utrwaliła i pogłębiła. Dziś piszę o niej Basia, bo przez jakiś czas pracowałyśmy jako kole-

żanki w tej samej szkole. Kiedyś była osobą, która zawsze kojarzyła mi się z wierszem Herberta „Pan od przyrody”, była totalnie nieprzeciętną nauczycielką i niemal wizjonerką edukacji. Na biologię się nie dostałam, moje życie potoczyło się inaczej, ale wrażliwość pozostała.

Są chwile gdy przeraża mnie to, co dzieje się w naturze. To, co ludzie robią zwierzętom, roślinom i przyrodzie. Kiedyś, lecąc samolotem, patrząc w dół, pomyślałam – jacy jesteśmy żałośni w tym okrucieństwie codziennej eksploatacji, bo przyroda jest wielka i silna, i aby dała sobie radę, wystarczyłoby się od niej odczepić...

Od jakiegoś czasu z wielką uważnością czytam posty Mikołaja Siemaszki. Polecam każdej osobie, której blisko do tych tematów.

Maciej Kołodziejczyk

dziennikarz



Enter, enter, enter i esc

Taka sytuacja w restauracji u naszych południowych sąsiadów – Polak się awanturuje. O co poszło? O butelkę coli o pojemności 0,3 litra której nie dopił do końca w czasie obiadu. Chce ją wziąć ze sobą, bo przecież za nią zapłacił, więc jest jego. Kelnerka cierpliwie tłumaczy, że to niemożliwe bo system kaucyjny itd., ale oczywiście zawartość butelki jest jego. Może dokończy konsumpcję. Polak odmawia i doprowadza do tego, że po kilku minutach obsługa przynosi plastikowy kubek i przelewa zawartość butelki do niego. Dumny Polak opuszcza restaurację z zadowoloną miną, trzema łykami coli i poczuciem, że wygrał swoją kolejną bitwę pod Grunwaldem.

Dlaczego jesteśmy tacy zgorzkniali i tacy niezyciowi? Socjologowie pod koniec lat 90-tych XX wieku tłumaczyli, że wynika to z tego, że zmieniły się role – teraz to MY jesteśmy podmiotem w handlu i usługach i MUSIMY wymagać. Każdy kto pamięta czasy komuny dobrze wie, że wtedy było odwrotnie – wtedy klient musiał dopasować się do humorów pracowników handlu. Znamienne słowa z kultowego

„Misia” Stanisława Barei: – Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi?

Jednak ten młody synek awanturujący się o (na oko) 0,1 litra coli czasów komuny nawet nie powąchał. Pokolenie „Z” ewidentnie. Wyssał taką roszczeniową postawę z mlekiem matki, a może nauczył się jej już w swoim dorosłym życiu? I tu znów wracamy do socjologii – wychowany w erze smartfonów i internetu, jest przyzwyczajony do naciskania przycisku ENTER, który jest królem wszystkich przycisków, bo powoduje bezwzględną reakcję zgodną z oczekiwaniami naciskającego.

I dokładnie tak samo było chyba w tej knajpcie na Słowacji. Chcę i już. ENTER. Jak to nie można? Chcę i ENTER. Kiedy ten ENTER naciśnięt po raz trzeci, obsługa uznała, że czas nacisnąć ESC i podać plastikowy kubek do przelania resztki coli z butelki. No i rozeszli się we wzajemnej niechęci, a słoma z butów wciąż wystawała. U miłośnika przycisku ENTER, który stoczy pewno jeszcze nie jedną taką bitwę. Nie sądzę, że w Polsce bo wiązałoby się to z tym, że sam musiałby nacisnąć przycisk ESC.

Mirosław Górkaz-ca dyrektora Ośrodka
Pomocy Społecznej w Rybniku,
wykładowca Akademii Humanistyczno -
Ekonomicznej w Łodzi

Diagnoza bez pulsu

Miałem ostatnio okazję nie tylko przeczytać, ale i wypełnić dwa kwestionariusze badawcze, które zgodnie z deklaracją mają pomóc zrozumieć, jak działa system pomocy społecznej i w którą stronę go skierować. Po tej lekturze mam wrażenie, że kierunek już dawno został wyznaczony, a badania służą jedynie do potwierdzenia wcześniej przyjętej tezy.

Pierwsze dotyczyło Centrów Usług Społecznych. Brzmi poważnie, bo w grę wchodzi ocena efektów pilotażu i próba oszacowania wskaźników. Tymczasem narzędzie badawcze pełne było skrótów myślowych, uproszczeń i zerojedynkowych założeń. A wywiady pogłębiające, które mają nadać badaniu jakościowy wymiar, zaplanowano jedynie w 41 CUS-ach. W kraju, przypominę, który ma blisko 2500 gmin. To mniej więcej tak, jakby na podstawie sześciu sklepów osiedlowych wyciągać wnioski o funkcjonowaniu całej gospodarki.

Jedno z pytań sugerowało odpowiedź już na poziomie konstrukcji. Wśród możliwych opcji jako pierwsza pojawiła się: „nie ma takiego obowiązku”. Taki wybór nie tylko kanalizuje odpowiedź, ale może też prowadzić do fałszywej konkluzji, że brak obowiązku to główny problem. Tymczasem osoby, które nie planują przekształcenia OPS, często zwyczajnie nie wiedzą, czym dokładnie jest CUS. Ich odpowiedź

nie wynika z analizy, lecz z braku informacji. A z tego trudno uczynić wiążące wnioski.

Tym bardziej, że po wnikliwej analizie całego narzędzia mam wrażenie, że powstające na jego podstawie wnioski i rekomendacje nie będą wynikać w sposób komplementarny z zebranych danych, a bardziej przypominają scenariusz z odcinka „Trudnych spraw”.

Drugie badanie o postawach wobec sztucznej inteligencji w pracy socjalnej, zapowiadało się profesjonalnie. Do momentu, w którym pojawiły się pytania o wiarę i praktyki religijne. Bez kontekstu, bez słowa wyjaśnienia. Można się domyslać, że chodzi o wartości etyczne, ale jeśli narzędzie tego nie sygnalizuje, respondent nie wie, czy odpowiada jako pracownik socjalny, obywatel czy kandydat na szafarza rodzinnego. W tej logice kolejne edycje badania mogą śmiało pytać o poziom modlitwy w zespole interdyscyplinarnym albo duchową gotowość aspiranta pracy socjalnej do pełnienia roli superwizora ewangelicznego.

Oba narzędzia łączy to samo uproszczenie. Próba ujęcia wielowarstwowej rzeczywistości w formularz, który nie oddaje jej złożoności. A potem zostajemy z wynikami, które nie badają tego, co naprawdę istotne. I z poczuciem, że profesjonalizacja zawodu to dziś raczej kwestia wiary niż dowodu.

Ciepłe relacje w niepogodne dni



CHOĆ TRUDNO W TO UWIERZYĆ, WAKACJE POWOLI DOBIEGAJĄ JUŻ KOŃCA! DLA WIELU TO CZAS WYPOCZYNKU I LETNICH WYJAZDÓW, JEDNAK DLA PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ LATO TO OKRES WZMOŻONEJ PRACY. PRACOWNICY NIE TYLKO INTENSYWNI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU GRZEWczego – REALIZUJĄC NIEZBĘDNE REMONTY, MODERNIZACJE I PRZEGLĄDY SYSTEMÓW, BY ZIMĄ CIEPŁO DOCIERAŁO DO ODBIORCÓW BEZ ZAKŁÓCEŃ. LETNIE MIESIĄCE TO RÓWNIEŻ DOSKONAŁA OKAZJA DO SPOTKAŃ Z MIESZKAŃCAMI PODCZAS WYDARZEŃ PLENEROWYCH, GDZIE CHĘTNIE OPOWIADAJĄ O TYM, W JAKI SPOSÓB CIEPŁO SYSTEMOWE TRAFIA DO BYTOMSKICH I RADZIONKOWSKICH MIESZKAŃ, JAKIE INWESTYCJE SĄ REALIZOWANE ORAZ JAK PLANUJĄ SPROSTAĆ WYZWANIAM STAWIANYM NOWOCZESNEMU, EKOLOGICZNEMU CIEPŁOWNICTWU. MÓWIĄ O DZIAŁANIACH, JAKIE PODEJMUJĄ NA RZECZ OCHRONY ŚRODOWISKA I KROCZENIU KU ZIELONEJ PRZYSZŁOŚCI.

Co może dać Ci OZE?

Pod takim hasłem w dniu 15 lipca przebiegało spotkanie edukacyjno-informacyjne z mieszkańcami miasta w dzielnicy Łagiewniki. Była to świetna okazja, by przedstawić korzyści płynące z wykorzystania odnawialnych źródeł energii, na przykładzie projektu pn.: „Dostawa ciepła w oparciu o odnawialne źródła energii do budynków przy ul. Ostatniej 1a i 2 a,b,c,d oraz ul. Świętochłowickiej 15 i 17 w Bytomiu”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 Priorytet FESL.10 Fundusze Europejskie na transformację, Działanie FESL.10.06 Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii. Spotkanie zaplanowano tak, aby mogła w nim wziąć udział jak największa ilość osób. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, PEC zaplanowało 3 prezentacje o różnych godzinach. Zaprezentowano główne założenie projektu, którym jest likwidacja kotłowni węglowej i zastąpienia jej nowoczesną maszynownią, dzięki której ciepło będzie produkowane z odnawialnych źródeł energii. Był to również ostatni moment dla mieszkańców, na zejście do kotłowni i obejrzenie jej aktualnego stanu. W trakcie spotkania przedstawiono również harmonogram realizacji prac budowlanych, a także planowany termin zakończenia inwestycji. Omówiono również możliwe przejściowe utrudnienia, z jakimi mogą się spotkać mieszkańcy w czasie trwania inwestycji, przy czym zapewniono, że wszelkie prace będą prowadzone z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa i minimalnym wpływem na codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Zapewniona również zostanie ciągłość dostaw ciepła. Wydarzenie było też okazją by spotkać się z przedstawicielami firmy Medusa Group, którzy zaprojektowali i przedstawili wizualizację zabudowy nowoczesnej maszynowni kontenerowej wraz z wyznaczoną przestrzenią,



Spotkanie z mieszkańcami w dzielnicy Łagiewniki

którą PEC udostępni do użytkowania mieszkańcom. Teren placu składu opału, który powoli staje się przeszłością, będzie miejscem spotkań, podtrzymującym tradycję śląskiej kultury, gdzie „klachy” i spotkania przy trzepaku stanowiły chleb powszedni. Podczas spotkania pracownicy PEC, poprzez wspólną zabawę edukowali również najmłodszych odbiorców na temat odnawialnych źródeł energii, takich jak energia słoneczna, wiatrowa, wodna, geotermalna oraz o wykorzystaniu biomasy. Dzieciaki z wielkim entuzjazmem patrzyli w przyszłość, gdzie oprócz nowoczesnego, ekologicznego źródła ciepła zyskają również miejsce, przeznaczony do spotkań, pogaduszek, czy rozgrywek meczów koszykówki. Warto podkreślić, że takie możliwości inwestycyjne daje dofinansowanie z Unii Europejskiej, które wynosi 2 518 678,00 zł, przy całkowitej wartości projektu w wysokości 8 616 490,00 zł.

Ciepło jak w ulu.

W Polsce w 2013r. ustanowiono Wielki Dzień Pszczół, który przypada corocznie 8 sierpnia. To ważna okazja, by uświadomić sobie, jak

ogromne znaczenie mają pszczoły i inne zapylacze dla naszego życia i środowiska. W Bytomiu okazją do świętowania był przypadający na 2 sierpnia, a zorganizowany przez Pałac w Miechowicach oraz Stowarzyszenie Bytomskich Pszczelarzy Dzień Pszczół. Przez cały dzień prowadzone były animacje dla dzieci, warsztaty, wykłady oraz odbywały się spotkania z pszczelarzami. Wydarzenie swoimi bogatymi atrakcjami przyciągnęło wielu fanów miodowej słodyczy, a dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, jako partnera wydarzenia była to kolejna okazja do spotkania z mieszkańcami i porozmawiania nie tylko o pszczołach ale również o cieple. Na swoim stanowisku promocyjno-informacyjnym pracownicy PEC wspólnie z najmłodszymi grali w gry ekologiczne, kolorowali Pszczółkę Ciepłowniczkę, zaglądali do wnętrza ula, ale również... walczyli ze smogiem! Odbiorcy mieli okazję do zdobycia odpowiedzi na pytania w związku z przeprowadzanymi modernizacjami i remontami sieci ciepłowniczej, jak i na temat projektu przedsiębiorstwa, jakim jest Kopalnia Zielonej Energii. Dzień ten nie mógł



Miod prosto z pasieki!

się odbyć bez degustacji pysznego miodu z pasieki prowadzonej przez przedsiębiorstwo, zlokalizowanej na terenie Ciepłowni w Radzionkowie. 30 słoików miodu trafiło do mieszkańców. Każda osoba, której udało się odnaleźć ukrytą na terenie pałacowego parku Pszczółkę Ciepłowniczkę, mogła wymienić ją na pszczeli przysmak. Dzień Pszczół niesie przesłanie: troszcząc się o pszczoły, dbamy również o siebie. Te niewielkie owady są nie tylko kluczowe dla bioróżnorodności, ale też przypominają nam o sile współpracy, cierpliwości i szacunku do natury, to wartości szczególnie cenne w współczesnym świecie. Pamiętajmy zatem o nich nie tylko od święta, ale na co dzień – zarówno na terenach wiejskich, jak i w przestrzeni miejskiej.

Ciepłem otulamy- miski napelniamy!

Podczas lata nie zapominamy również o czworonożnych przyjaciółach. Pracownicy Bytomskiego Schroniska podkreślają fakt, jak ważne jest żywienie podopiecznych karmami pełnowartościowymi, a zbilansowana dieta

zapewnia wszystkie niezbędne składniki odżywcze. Odpowiednie żywienie ważne jest również w profilaktyce chorób. Nieprawidłowe żywienie może prowadzić do wielu schorzeń, m.in.: chorób nerek i wątroby czy otyłości, która zwiększa ryzyko cukrzycy, chorób serca i stawów. Niedobory pokarmowe mogą prowadzić do problemów skórnych, anemii, zaburzeń neurologicznych. Dobra karma to zdrowe trawienie i lepsze samopoczucie. Źle odżywione zwierzęta mogą być ospałe, rozdrażnione, mniej chętne do zabawy i kontaktu. Stan taki nie sprzyja socjalizacji, która jest kluczowym elementem podczas adopcji zwierząt, a znalezienie dobrego, kochającego, odpowiedzialnego domu to największa pomoc dla milusińskich ze schroniska. Schroniska dla zwierząt to nie przechowalnie, ale miejsca, gdzie dzięki zaangażowaniu pracowników i wolontariuszy, bezdomne zwierzęta mają szansę na godne życie. Dlatego tak istotna jest pomoc takim instytucjom. Zimowa akcja „Wymiana Ciepła”, której celem była zbiórka koców, poszewek i ręczników na rzecz Schroniska przerosła wszelkie oczekiwania, dlatego w sierpniu Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej rusza z kolejną akcją charytatywną. „Ciepłem otulamy- miski napelniamy!” to zbiórka dobrej jakościowo karmy, która wesprze prawidłowy rozwój i funkcjonowanie bezdomnych psów i kotów. W akcję bardzo chętnie zaangażowali się partnerzy- Bytomskie Centrum Kultury, Centrum Kultury Karolinka oraz BS Polonia Bytom. Karmę można przynosić od 14-31 sierpnia br. do wcześniej przygotowanych pojemników, które będą się znajdowały w Bytomiu: Siedziba PEC Bytom- Wrocławska 122, BCK- Pl. Karol Stanek 1, Siedziba BS Polonia Bytom- Piłkarska 8 oraz w Radzionkowie przy CK Karolinka- Pl. Jana Pawła II 2. Spis sugerowanych, pełnowartościowych karm znajduje się na stronie internetowej Bytomskiego Schroniska. Zachęcamy do udziału w akcji! Trzymajcie się ciepło! ■



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

BYTOM

Drogowe bingo

To było drogowe bingo! Zatrzymany do kontroli mężczyzna popełnił kilka przestępstw i wykroczeń naraz.

Kierowca mercedesa, jadący aleją Jana Pawła II nie zatrzymał się do kontroli drogowej prowadzonej przez funkcjonariuszy służby celno-skarbowej. Zatrzymali go dopiero towarzyszący celnikom policjanci, którzy zastosowali sygnały radio-wozu.

Okazało się, że 64-letni kierowca nie bez przyczyny chciał uniknąć kontroli. Miał bowiem całkiem sporo na sumieniu: nie posiadał prawa jazdy, a ponadto poruszał się pojazdem, bez obowiązkowego ubezpieczenia OC oraz bez aktualnych badań technicznych. Krótko mówiąc: całkiem nielegalnie.

Ale i to nie wszystko. Po dokładniejszym sprawdzeniu wyszło bowiem na jaw, że zatrzymany kierowca ponadto był poszukiwany listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach. Miał do odbycia karę 30 dni aresztu. Został więc zatrzymany i trafił do zakładu karnego w celu odbycia zaległego wyroku. A za nowe wykroczenia otrzyma nową karę. **MH**

Tramwaj z pierwszeństwem, ale kierowcy też zyskają

BYTOM. JUŻ WKRÓTCE TRAMWAJE PRZEJEżdżAJĄCE PRZEZ SKRZYŻOWANIE ULIC ŁUŻYCKIEJ ORAZ WROCŁAWSKIEJ BĘDĄ MIAŁY PRIORYTET. ZOSTANIE ONO BOWIEM ODPOWIEDNIO ZMODERNIZOWANE. JAK SIĘ OKAZUJE, KIEROWCOM PO ZAKOŃCZENIU INWESTYCJI TEŻ POJEDZIE SIĘ O WIELE ŁATWIEJ, NIŻ DOTYCHCZAS.

To kolejne tego typu przedsięwzięcie realizowane w ostatnim czasie w naszym mieście. Za każdym razem chodzi o to, by także liczne bytomskie tramwaje pokonując skrzyżowania korzystały z pierwszeństwa i tym samym jechały szybciej. Ale efekt przebudowy kolejnych miejsc służy nie tylko im, bo zyskują także mieszkańcy poruszający się samochodami.

Miejski Zarząd Dróg i Mostów zawarł kolejną umowę zakładającą tego typu inwestycję. Tym razem priorytet na przejeździe będą miały tramwaje kursujące przez bardzo ruchliwe i zazwyczaj zatłoczone skrzyżowanie ul. Łużyckiej i Wrocławskiej. - To już druga inwestycja realizowana w 2025 roku, a dzięki której tramwaje będą miały pierwszeństwo na skrzyżowaniu - mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda.

Płynność się poprawi

Dodaje poza tym: - Pierwsza z nich to przebudowa skrzyżowania ulic Strzelców Bytomskich i Narutowicza



Kolejne skrzyżowanie w naszym mieście doczeka się modernizacji

w Stroszku, zaś druga związana jest z przebudową skrzyżowania ulic Wrocławskiej i Łużyckiej w Śródmieściu. W obydwu przypadkach zyskają na tych inwestycjach również kierowcy dzięki budowie dodatkowych pasów do skrętów. Co najważniejsze, takie rozwiązanie zda-

niem najbardziej zainteresowanych świetnie się sprawdza i rzeczywiście znacząco poprawia płynność jazdy.

Do trzeba zrobić u zbiegu Wrocławskiej i Łużyckiej, by upłynnić przejazd? Zakres zaplanowanych prac jest spory. Na pierwszej z dróg (przypomnijmy, że to DK 94) powstanie

dodatkowy pas ruchu służący do skrętu w ul. Łużycką. Poza tym przewidziano przebudowę fragmentu przejazdu drogowo-tramwajowego, a także przebudowę sieci trakcyjnej, oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, czy urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nie obejdzie się poza tym bez wymiany sygnalizacji świetlnej oraz zabezpieczenia sieci teletechnicznej i energetycznej.

Konsorcjum do dzieła

Wyłonionym w drodze postępowania wykonawcą tego zadania będzie lider konsorcjum: P.P.U.H. Dalpol Sp. J. Piotr Zając, Daniel Ceglarek z Bytomia oraz partner konsorcjum ZIR - W. Sylwestrzak i spółka - spółka jawna z Bytomia oraz firma NJN Kłosek Damian z Knurowa. Wedle zapisów zawartych w porozumieniu z MZDiM całość powinna być gotowa już w listopadzie. Pamiętajmy, że do tego czasu kierowcy muszą być w tym miejscu szczególnie czujni, bo ekipy robotników zajmą część drogi. **■**

PETRALANA
fundacja



POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu

fundacijapetralana

fundacja_petralana

BYTOM

Rozbój i narkotyki

Do rozboju doszło w centrum naszego miasta 7 sierpnia. Ofiarą padł 30-letni mężczyzna. Został zaatakowany przez mającego tyle samo lat napastnika oraz 27-letnią kobietę.

Szarpiąc i bijąc mężczyznę, zabrali ofierze telefon komórkowy, portfel z gotówką oraz dowód osobisty. Poszkodowany

zgłosił się na policję, a jej funkcjonariusze w wyniku działań operacyjnych ustalili i zatrzymali sprawców. Część skradzionych przedmiotów została odzyskana.

W tym samym dniu bytomscy policjanci z Komisariatu przy ul. Rostka zatrzymali 24-letniego mężczyznę, który dokonywał kradzieży sklepowych na terenie naszego województwa. Jego łupem była odzież o wartości prawie 2000 złotych. "Przy okazji" w jego domu znaleziono narkotyki, m.in. amfetaminę. Teraz zatrzymany odpowie zarówno za kradzież i za posiadanie narkotyków **MH**

ŚRÓDMIEŚCIE

Zatrzymał pijanego kierowcę

Kiedyś mówiło się w takich sytuacjach: obywatelska postawa. Dzisiaj trzeba dodać: dobry refleks i spora odwaga.

9 sierpnia około godz. 18.20 policjanci otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy na ul. Parkowej. Kiedy funkcjonariusze przybyli na miejsce, stwierdzili, że dokonano tam tzw. obywatelskiego zatrzymania.

Jak się okazało 20-letni mężczyzna wsiadł do samochodu marki renault i próbował uruchomić silnik. Jego zachowanie zaniepokoiło jednak świadka, który postanowił działać. Podbiegł do auta, zabrał kierowcy kluczyki i zadzwonił na numer alarmowy 112.

Jak się okazało, interweniujący miał zarówno „nosa”, jak i refleks. Zatrzymany mówił bełkotliwie i wyczuwalna była od niego woń alkoholu. Kiedy potem zbadano go alkomatem, okazało się, że miał w wydychanym promilu aż 3 promile alkoholu!

Zatrzymany 20-letni mieszkaniec Bytomia usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, co jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności. W takich sytuacjach dodatkowo sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż 3 lata oraz orzeka świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Taka kara finansowa wynosi od 6 do 60 tysięcy złotych. **MH**

Barbara Dziuk: Innowacyjność w profilaktyce to nowe możliwości dla pacjenta

REGION. W TYM ROKU OBCHODZĘ 20-LECIE SFORMALIZOWANEJ SPOŁECZNEJ DZIAŁALNOŚCI RÓŻOWEJ WSTAŻKI, DO KTÓREJ ZAPRASZAŁAM LICZNE PODMIOTY MEDYCZNE I EKSPERTÓW Z DZIEDZINY ZDROWIA.

Maciej Kołodziejczyk

Dzięki inspiracjom i dobrym analizom eksperckim udało się za czasów Rządu PiS zrealizować dobre rozwiązania w systemie zdrowia m.in. ustawa o innych zawodach medycznych, strategia chorób rzadkich oraz strategia onkologiczna. Chcąc ograniczyć rozwój chorób cywilizacyjnych, widząc potrzeby pacjentów, mając u boku ekspertów, którzy zgłaszają dobre rozwiązania narodził się nowy projekt „innovacyjność w profilaktyce”.

Co za tym się kryje?

Projekt zakłada realizację kompleksowych działań profilaktyczno-edukacyjnych ukierunkowanych na zdrowie mieszkańców. Głównym celem jest poprawa jakości życia poprzez promocję zdrowego stylu życia, wczesne wykrywanie i zapobieganie chorobom

cywilizacyjnym (takim jak cukrzyca typu 2, otyłość, nadciśnienie), leczenie bólu, nowoczesne podejście do terapii ran oraz profilaktykę chorób naczyniowych. Działania te mają być prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i innowacyjnych rozwiązań medycznych.

Bezpieczeństwo lekowe

W ramach projektu planowane są działania edukacyjne poświęcone rosnącemu problemowi bezpieczeństwa lekowego, który dotyczy w szczególności osób starszych, przewlekle chorych oraz pacjentów objętych wieloma terapiami równoległe. Zjawisko polipragmatyzacji, czyli zażywania wielu leków jednocześnie – często przepisanych przez różnych lekarzy lub stosowanych na własną rękę – niesie ryzyko poważnych interakcji lekowych, działań niepożądanych oraz wzajemnego wykluczania się substancji czynnych. Brak wiedzy w tym zakresie może

prowadzić do groźnych dla życia komplikacji. Efektem realizacji projektu będzie nie tylko wzrost świadomości zdrowotnej mieszkańców, ale także trwała zmiana ich nawyków życiowych.

Kontakt z ludźmi

Ta działalność jest mi szczególnie bliska od zawsze dlatego bliski kontakt z ludźmi oraz wsparcie eksperckie jest dla mnie filarem działalności społecznej. Jeszcze nie będąc politykiem otrzymałam w 2006 roku najwyższe wyróżnienie od ówczesnego Burmistrza Miasta Tarnowskie Góry „Srebrne Skrzydło” za wybitną działalność społeczną. Łączę wydarzenia kulturalne, sportowe z akcjami promocji zdrowia, zdrowego stylu życia. Nie zrażam się niepowodzeniami.

Muszę stwierdzić, że jestem najpierw społecznikiem, a politykiem po drodze, aby móc realizować dobre rozwiązania społeczne, które od lat ewa-



Barbara Dziuk

luują, jednak zawsze są bliskie ludziom i ukierunkowane na dobre rozwiązania społeczne. W mojej działalności najważniejsza jest synergia oraz życzliwość mediów, które są istotnym ele-

mentem popularyzacji dobrych rozwiązań.

Dziękuję tym co do tej pory są ze mną od zawsze, jak również tym którzy dołączają po drodze. ■

ŚRÓDMIEŚCIE, ZAMŁYNIE

Wiadukt dłużej w remoncie, niż planowano



DŁUŻEJ NIŻ PIERWOTNIE PLANOWANO POTRWA PRZEBUDOWA NEWRALGICZNEGO DLA BYTOMSKICH KIEROWCÓW WIADUKTU ODDZIELAJĄCEGO ZAMŁYNIE OD ŚRÓDMIEŚCIA U ZBIEGU ULIC JAGIELLOŃSKIEJ, MIARKI, ZABRZAŃSKIEJ I ŁAGIEWNICKIEJ.

Tym samym aż do 10 września nie będzie można skręcić pod nim w lewo w stronę Łagiewnik - to chce się dostać do tej dzielnicy z centrum ten musi skorzystać

z objazdu. Poza tym utrzymana zostaje w tym rejonie tymczasowa organizacja ruchu. Nadal zatem musimy pamiętać o zważeniu jezdni od dworca autobusowego, aż do wiaduktu i o zakazie poruszania się skrajnym, prawym pasem ruchu w kierunku ul. Zabrzeńskiej. Z kolei w stronę Szombierki kierowcy poruszają się wewnętrznym pasem ruchu, a więc po torowisku tramwajowym.

Przypomnijmy, że wykonawca tej inwestycji, czyli firma PORR od wielu lat prowadzi roboty budowlane związane z remontem drugiej ściany wiaduktu. Jest ona częścią wielkiej modernizacji linii kolejowej nr 131 na odcinku Chorzów Batorty-Bytom-Radzionków-Nakło Śląskie. Robotnicy wymienili górę estakady i odnowili jej ściany boczne ozdabiając je estetyczną żółtą cegłą. Trzeba przyznać, że efekt jest. **IGN**

DĄBROWA MIEJSKA

Kierowca na drzewie

KOLEJNY KOMPLETNIE PIJANY KIEROWCA ZATRZYMANY W BYTOMIU. ZANIM WPADŁ W RĘCE POLICJANTÓW, ZJECHAŁ Z DROGI, WJECHAŁ DO LASU I UDERZYŁ W DRZEWO.

Zdarzenie miało miejsce wieczorem w minioną środę w Dąbrowie Miejskiej. 48-latek siedzący za kierownicą volksvarena jechał w stronę Ronda Solidarności. W pewnym momencie stracił panowanie nad autem i wpadł do lasu. Zatrzymał się dopiero na jednym z drzew, rozbijając samochód.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze bytomskiej Drogówki od razu wzięli, co było przyczyną wypadku, ale dochowując procedur poddali mężczyznę badaniu alkomatem. Ten pokazał szokujący wynik: niemal 3 promile.

48-latek trafił do szpitala, bo nieco ucierpiał podczas zdarzenia. Tam go opatrzono i od razu przewieziono do Izby Wyrzecznień. Konsekwencje jazdy po pijaku będą poważne. Na razie mężczyźnie zabrano prawo jazdy. Grozi mu też kara do 3 lat więzienia. **TON**

SZOMBIERKI

Przedszkole odnowione po 61 latach czekania

Przedszkole Miejskie nr 9 przy ulicy Obywatelskiej przeszło kompleksową termomodernizację. Trochę się na nią musiało naczekać, bo od momentu zbudowania placówki w roku 1964 przeprowadzono jedynie naprawy bieżące i wymianę okien. Ale i to miało miejsce już niemal ćwierć wieku temu.

- Projekt „Poprawa efektywności energetycznej Przedszkola Miejskiego nr 9” w Szombierkach to kolejna inwestycja w placówce oświatowej w naszym mieście zrealizowana dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym – mówi Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia. - Celem inwestycji była poprawa efektywności energetycznej budynku, a co się z tym wiąże także zmniejszenie zużycia energii, emisji zanieczyszczeń i ograniczenie kosztów utrzymania budynku.

W ramach prowadzonych w ostatnich tygodniach prac między innymi wymieniono okna i pokrycie dachu, zaizolowano fundamenty, a także ocieplono ściany zewnętrzne i odnowiono elewację. Konieczna była poza tym przebudowa zniszczonych schodów. Natomiast wewnątrz budynku zamontowano nową instalację elektryczną i centralnego ogrzewania.

Odświeżenia doczekały się również ściany oraz sufity. Efekt tych wszystkich zabiegów jest imponujący, placówka prezentuje się jak nowa. **AURE**



1 mln
861 tys. zł

tyle wyniosła wartość całej inwestycji. Dofinansowanie z Polskiego Ładu

to ponad 1 mln 675 tys. zł, a z Funduszu Odporności Górnośląsko-Zagłębiowski Metropolii ponad 186 tys. zł.

Wychowałem się z Operą Śląską

MAREK BRZEŹNIAK - DZIENNIKARZ, RECENZENT I KRYTYK MUZYCZNY WYCHOWAŁ SIĘ Z OPERĄ ŚLĄSKĄ. I TO DOSŁOWNIE - W KAMIENICY PRZY UL. KAROLA MIARKI 20, W KTÓREJ MIESZKALI ARTYŚCI BYTOMSKIEGO TEATRU.

Marcin Hataś

W swoim życiu Marek Brzeźniak mieszkał w trzech miastach: przez rok we Lwowie, gdzie urodził się w 1945 roku. 34 lata w Bytomiu, a całą resztę w Katowicach, dokąd przeprowadził się z powodu pracy w stolicy województwa. Z Bytomiem jednak nigdy nie stracił kontaktu. Jest jedną z nielicznych osób, które w ciągu ostatnich 60 lat były na niemal wszystkich premierach Opery Śląskiej.

Znad Pełtwi nad Bytomkę

Bo jego dziadek - perkusista orkiestry Opery Lwowskiej - przyjechał do Bytomia z transportem wiozącym artystów tamtego teatru. Przybyli do naszego miasta miasta 6 października 1945, a Marek Brzeźniak po latach opisał tę podróż w reportażu historycznym zatytułowanym „Znad Pełtwi nad Bytomkę”. Dopiero po roku mały Marek przyjechał do Bytomia razem z matką i babcią. Oni zostali we Lwowie dłużej, niemal do ostatniej chwili tzw. repatriacji, bo czekali - niestety, bez skutku - na ojca Marka, którego Sowietzi wywieźli na Syberię.

Po krótkim mieszkaniu przy ul. Katowickiej przeprowadzili się do kamienicy przy ul. Karola Miarki 20, którą miasto przekazało do dyspozycji Opery Śląskiej. To były już luksusowe warunki, bo zaraz po przyjeździe lwowscy artyści mieszkali, a właściwie koczowali w budynku bytomskiego teatru. „Rodzina Prokopowiczów zamieszkała w jednej garderobie z czterema innymi rodzinami - Kaniewskimi, Ostrowskimi, Cwynarskimi i Plackami” - napisał po latach Marek



Brzeźniak w tekście „Skrzynie okazały się niepotrzebne”.

Marek Brzeźniak był bodaj pierwszym autorem, który w okresie PRL-u podejmował tematy historii Opery Lwowskiej oraz począt-

ków Opery Śląskiej. - Kiedy pisałem pierwsze teksty, nie było jeszcze żadnych książek ani opracowań na ten temat - wspomina dziennikarz. - Ale byli ludzie, którzy te wydarzenia pamiętali, z których relacji czerpa-

łem wiedzę. Dzisiaj sytuacja wygląda dokładnie na odwrót: są już książki, ale nie ma ludzi, świadków.

Od grania do pisania

Jednak na początku Brzeźniak nie był przeznaczony do pisania, lecz do grania. Skończył bytomską szkołę muzyczną, uczył się grać na fortepianie i wiolonczeli. - Czułem jednak, że wielogodzinne ćwiczenia nie są dla mnie, a do pisania miałem smykałkę. Dlatego wybrałem studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam jednak doszedłem do wniosku, że polonistyka w dużej mierze nastawiona jest na kształcenie przyszłych nauczycieli, dlatego równolegle zacząłem studiować muzykologię.

Zaczął od recenzji teatralnych. Najpierw było wyróżnienie, jakie otrzymał w konkursie na recenzję zorganizowanym przez ukazujący się w Katowicach dwutygodnik „Poglądy”. - Poczuję wtedy, że jestem już niemal genialny, napisałem kolejny tekst i pojechałem z nim do Katowic, do redakcji „Trybuny Robotniczej” - opowiada dziennikarz. - Tam redaktor Irena Sławińska zerknęła na mój tekst, powiedziała że z tego spektaklu pisze już dla nich recenzję Wilhelm Szewczyk. Zapytała, skąd jestem, a jak usłyszała, że z Bytomia - kazała z tekstem iść do „Życia Bytomskiego”, do ówczesnego redaktora naczelnego Józefa Strzępki. Tak zacząłem współpracować z „Życiem Bytomskim”, a dopiero potem z „Trybuną Robotniczą”.

Encyklopedia wiedzy

Recenzje ze spektakli operowych zaczął pisać stosunkowo późno. - W Operze wszyscy znali mnie

od dziecka, jadłem w operowej stołówce, więc bałem się, że moich opinii nie będą traktowali poważnie - wspomina Brzeźniak. - Dopiero jak ukończyłem studia muzykologiczne, uznałem że mam już legitymację, żeby wypowiadać się na temat opery.

Potem został dziennikarzem działu kultury „Trybuny Robotniczej”. Po 34 latach spędzonych w Bytomiu - 17 przy ul. Karola Miarki i 17 przy ul. Wolności - przeprowadził się do Superjednostki w Katowicach. - W dzień byłem w redakcji, wieczorami na koncertach albo spektaklach przede wszystkim w Katowicach, więc do Bytomia wracałem właściwie tylko spać. Stąd decyzja o przeprowadzce - mówi.

Dzisiaj Marek Brzeźniak jest chodzącą encyklopedią wiedzy i wspomnień o Operze Śląskiej. Od śmierci Tadeusza Kijonki nie ma właściwie człowieka, który o naszym teatrze wiedziałby tyle. I najczęściej jest to wiedza „przeżyta”, nabyta osobiście, a nie pod ręcznika.

Wspomnienia i wzruszenia

Kogo uważa za największego artystę Opery Śląskiej? - Trudno odpowiedzieć na takie pytanie - mówi Brzeźniak. - Ale na pewno trzeba pamiętać o wielkim kwintecie śpiewaków, który królował na scenie Opery Śląskiej w latach 60.: Natalia Stokowacka, Krystyna Szczepańska, Bogdan Paprocki, Andrzej Hiolski i Antoni Majak. I Krystyna Szostek-Radkowa na dodatek.

- Za każdym razem, kiedy siadam na widowni Opery Śląskiej, czuję wzruszenie - mówi Marek Brzeźniak. - W końcu chodzę do tego teatru już prawie 70 lat. ■

Kiepura lubi naszych artystów

Jan Kiepura lubi Operę Śląską. A dokładnie: kapituła Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury ceni artystów naszego teatru.

Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury firmuje Mazowiecki Teatr Muzyczny. Te cenione w ogólnopolskim świecie teatrów muzycznych wyróżnienia wręczane są od 2007 roku. Obecnie przyznawane są w 18 kategoriach, w systemie „oscarowym”, czyli najpierw ogłaszane są nominacje. W tym roku kapituła XIX edycji nagród przyznała aż osiem nominacji artystom i realizatorom związanym z bytomską sceną.



Mitsuki Noda i Douglas de Oliveira Ferreira nominowali w kategorii najlepszy tancerz za główne role w „Makbecie”

Opera Śląska została doceniona przede wszystkim za dwa spektakle: operowy, czyli „Luizę Miller. Intryga i miłość” Verdiego oraz baletowy -

„Makbet”. I tak w gronie nominowanych znaleźli się: Marco Guidarini (najlepszy dyrygent), Monika Myśliwiec (najlepsza choreografia),

Rusłana Kowal (najlepsza śpiewaczka operowa za rolę Leili - wyjątkowo w spektaklu „Poławiacze pereł”) oraz Stanisław Kufluk (najlepszy śpiewak operowy za rolę rola starego ojca tytułowej bohaterki „Luizie Miller”).

Nominowani są także soliści baletu Opery Śląskiej, w tym para tańcząca najważniejsze role w widowisku „Makbet”: Mitsuki Noda (Lady Makbet) Douglas de Oliveira Ferreira (postać tytułowa). W innej kategorii: najlepsza tancerka - pozostałe formy taneczne o główny laur walczyć będzie Michalina Drozdowska. Kompletu nominacji Opery Śląskiej dopełniła ta dla Katarzyny Łuszczczyk, reżysera świata w „Makbecie”.

Teraz pozostaje trzymać kciuki za naszych. Laureatów tegorocznych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury poznamy 29 września podczas uroczystej gali w Warszawie. **MH**

Ślad wirtuoza

Pochodzący z Częstochowy Bronisław Huberman to niezwykła postać. Pochodził z rodziny zasymilowanych Żydów, był wielkim polskim skrzypkiem, wirtuozem, grał na skrzypcach Stradivariususa. Równocześnie był żarliwym propagatorem twórczości Karola Szymanowskiego. 25 września 1929 roku w sali koncertowej Domu Bractwa Strzeleckiego (dziś po przebudowie jest to budynek Beceku) zagrał koncert w Beuthen, czyli w Bytomiu. Jego postać przybliży dr hab. Joanna Lusek, kierownik Działu Historii Muzeum Górnośląskiego, która w niedzielę 24 sierpnia w gmachu przy ul. Korfantego 34 wygłosi wykład pt. „Bronisław Huberman i koncepcja Paneuropu”. Wykład będzie połączony ze zwiedzaniem wystawy „Ślad pokoleń. Od synagogi do Żydowskiego Domu Modlitwy w Bytomiu”. **MH**

Bytomianka w Szczecinie

ANNA NEUGEBAUER OD KILKUDZIESIĘCIU LAT MIESZKA W SZCZECINIE, JEST TAM M.IN. ANIMATORKĄ ŻYCIA KULTURALNEGO. ALE WCIAŻ UTRZYMUJE KONTAKT Z BYTOMIEM, W KTÓRYM SIĘ WYCHOWAŁA, A SVOJĄ KAMIENICĘ PRZY U. BATOREGO 34 OPISAŁA W PIĘKNYM LITERACKIM WSPOMNIENIU.

Marcin Hałas

Anna Neugebauer (panieńskie nazwisko: Maruszczak) była jedną z osób, która doprowadziła do powstania w Bytomiu klubu Pyrlik. Studiowała na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej i razem z grupą kolegów - m.in. Andrzejem Bojko, Maciejem Sicińskim, Andrzejem Mozołą, Markiem Doktorowiczem - była w grupie inicjatywnej młodzieży akademickiej, za sprawą której kultowy klub zaczął działać w naszym mieście. Pani Anna została członkiem pierwszej Rady Programowej Pyrlika. - Pamiętam, że Piotr Skrzynecki, kiedy występował gdziekolwiek w Polsce, pozdrawiał ze sceny klub Pyrlik z Bytomia.

Z Pyrlika do Szczecina

Ale w Bytomiu pani Anna nie zagrzała miejsca, wyjechała z naszego miasta zaraz po ukończeniu studiów. Wszystko za sprawą jej męża Witolda Neugebauera - bytomianina, który podjął studia w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie. Poznała go już w dzieciństwie, bo mieszkał przy ul. Batorego w sąsiedniej kamienicy, potem chodzili do jednej klasy. Witold Neugebauer ukończeniu studiów zaczął on pływać na statkach, by w końcu zostać kapitanem żeglugi wielkiej. Był m.in. kapitanem statku M/S Bytom. - Z Bytomia, o czym mało kto wspomina, pochodziło wielu ludzi morza - mówi pani Anna.

Przez pewien czas pani Anna pracowała na Wydziale Chemii Wyższej



MARCIN HAŁAS

Szkoły Morskiej. - Pytano mnie często, co ja jako górnik robię w Szczecinie - wspomina. - Zawsze odpowiadałam, że Szczecin jest kopalnią ludzkich diamentów i ja te diamenty odkrywam. Od ponad 25 lat Anna Neugebauer prowadzi w Szczecinie cotygodniowe spotkania. Najpierw pod nazwą „Wieczory szamańskie”, bo poświęcone były tematyce ezoterycznej oraz związanej z medycyną naturalną. Od 11 lat spotkania noszą nazywają się się

„Salonik u Anny”. W ich trakcie pani Anna przedstawia ciekawych ludzi. Obecnie odbywają się w restauracji „Kresowa”.

Pani Anna działa też w innych dziedzinach - organizuje Rejsy Świętojańskie, była organizatorką balów kostiumowych. Píše również wiersze, które opublikowała w tomiku „Pół żartem, pół serio” (2008) oraz „Poezja życia jest obrazem” (2023).

Wieża Babel przy Batorego 34

Pani Anna urodziła się we Lwowie i jako mała dziewczynka przyjechała z rodzinnego miasta do Bytomia. Jej rodzina zamieszkała przy ul. Batorego 34, którą po latach opisała we wspomnieniach. Oto mały fragment tego tekstu:

„Któregoś dnia Ojciec przynębił sytuację Rodziny wyszedł do miasta i błąkał się po ulicach obcego Bytomia. Kiedy szedł ulicą ze zwieszoną głową, usłyszał: - Serwus, Marian. Przed nim stał szkolny kolega, który jako lekarz trafił do wojska i znalazł się właśnie tu. Kolegą tym był Żyd o nazwisku Erb, który mieszkał z piękną żoną. Przygarnęli całą naszą Rodzinę. Po kilku dniach przenieśli się do innego mieszkania, a my zostaliśmy tutaj na 63 lata.

Magiczne miejsce przy ul. Batorego 34 w mieszkaniu nr 21. Wielokrotnie mój sentymentalny Ojciec wspominał ten dzień i radość z pierwszej kąpieli po długiej poniewierze. Wracił też do momentu, kiedy przyniósł bochenek chleba, a ja łapczywie pożerałam wielką pajdę tak, że skórka oplotła moją małą głowę.

Kamienica to była prawie wieża Babel: Niemcy, Ślązacy słabo mówiący po polsku, albo wcale, lwowiaczy którym udało się uniknąć wysiedlenia, którzy wierzyli że tam wrócą. Warszawiacy, którzy uciekli ze spalanej stolicy, też z nadzieją powrotu i tak zwani „szabrownicy”, którzy przyjechali z pobliskiego Zagłębia i jako pierwsi zajęli wszystko, co najlepsze. Mieszkała tu także żydowska rodzina.”

Dalej pani Anna wspomina sąsiadów z dzieciństwa - czasami na końcu poświęconego komuś akapitowi znajduje się informacja, że syn albo wnuk wciąż tam mieszka. Niektóre z krótkich opisów to zamknięte miniatury - powieści o ludziach. Na przykład: „Sublokatorem tego mieszkania był przedwojenny mistrz zapasów - Łoza. Nie wychodził z domu ze względu na swoją wagę. Przesiadywał w oknie czwartego piętra, a dzieci stojące na ulicy śmiały się z tej ogromnej masy ciała. Mówiono, że zjadał po 15 kotletów. Zmarł w mieszkaniu i trudno go było transportować”.

Kocham miłością dojrzałą

Rodzice pani Anny dożyli w bytomskiej kamienicy sędziwego wieku. „Ojciec odszedł w wieku 93 lat, do końca grając w szachy. Mama umarła mając 94 lata” - pisze autorka wspomnień. Niestety, kamienica podupadała: „Mieszkańcy się starzeli, a budynek wraz z nimi. Mieszkania w oficynie zajęły Bytomskie Zakłady Odzieżowe. Lokatorzy dostali mieszkania zastępcze. Oficyny pustoszały, ulegając dewastacji. Kamienica wyludniła się, nieremontowana przedstawiała żałosny widok”.

Mimo to Anna Neugebauer wraca w to miejsce z sentymentem. A w ostatnich latach cieszy się, że bytomskie kamienice są odnawiane - także te stojące przy ul. Batorego. „Odkrywam Bytom na nowo / Na nowo go pokochałam / Miłością bardziej świadomą / Miłością bardziej dojrzałą” - napisała w jednym z wierszy. ■

Fotografowie w Pałacu

W Pałacu w Miechowicach zorganizowano wystawę fotografii członków Stowarzyszenia Fotoedukacja.

Stowarzyszenie Fotoedukacja formalnie działa w Zabrze, ale zrzesza także mieszkańców innych miast naszej aglomeracji. Sami o swojej organizacji napisali tak: „przestrzeń do pogłębiania wiedzy, wymiany fotograficznych doświadczeń oraz poznawania ludzi podobnie zakreślonych na punkcie fotografii”. Na wystawie zatytułowanej „Kolorowego dnia” można zobaczyć prace 19 autorów. Nie są one podpisane, bo autorem zależało przede wszystkim na wspólnym stworzeniu mozaiki wrażeń i ekspresji „zatrzymanych” w kadrze.

- To już kolejna ekspozycja w naszym Pałacu - mówi Barbara



Dyluś z Pałacu w Miechowicach, który działa jako filia Bytomskiego Centrum Kultury. - Na samym początku zakładaliśmy, że wystawy będą dopełnieniem naszej działalności, a teraz okazują się jej bardzo ważną częścią. Ludzie chcą zwiedzać pałac, a w środku nie ma prze-

cież oryginalnego pałacowego wyposażenia czy np. mebli z czasów Tiele-Winklerów. Dlatego zamiast pustych ścian pokazujemy kolejne ekspozycje, co świetnie się sprawdza. Artyści chcą u nas wystawiać - w tej chwili jest taka „kolejka”, że planujemy już ekspozycje, które odbędą się za rok. MH

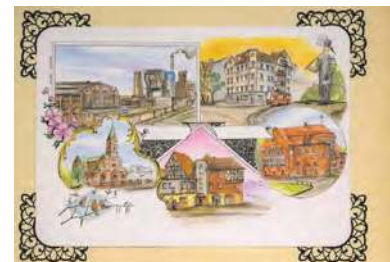
ŚRÓDMIEŚCIE

Nowe stare pejzaże

Jak wyglądałyby współczesne bytomskie pejzaże na starych pocztówkach? Kto chce poznać odpowiedź na to pytanie, ten powinien odwiedzić Miejską Bibliotekę Publiczną i zobaczyć wystawę prac Szymona Grzesiaka.

- Pomysł na wystawę zrodził się podczas lektury książki Przemysława Nadolskiego i Jarosława Krawczyka z przedrukami fotografii i pocztówek starego Bytomia. Widoczne w publikacji miejsca wyglądają dzisiaj inaczej. Ale co tak naprawdę się zmieniło? Nazwy ulic, szyldy sklepów, dodano szklane fasady i nowoczesne dachy. Wiele z uwiecznionych miejsc już nie istnieje. Zastąpiły je nowe budynki, a zamieszkują je inni ludzie - Szymon Grzesiak.

Początkowo miał powstać tylko jeden rysunek, ale różnice między dawnym a współczesnym miastem tak zafa-



scynowały twórcę, że postanowił zrobić cały cykl. Utrwalił obiekty Śródmieścia oraz te z dzielnicy. Pocztówki zostały najpierw naszkicowane ołówkiem i tuszem, a następnie wypełnione kolorem.

- Wystawa jest skierowana do tych, którzy są zauroczeni architekturą Bytomia. Tych, którzy jeszcze nie dostrzegli jego piękna, zachęcam do odkrywania go - zwłaszcza w detalach - mówi Grzesiak. IZO

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

18 - 21 sierpnia, godz. 17: **„Dzieci z ulicy Srebrnej”** (familijny, prod. Dania).

18 - 21 sierpnia, godz. 17.15: **„O psie, który jeździł koleją 2”** (familijny, prod. Polska).

18 - 21 sierpnia, godz. 19: **„Follemente. W tym szaleństwie jest metoda”** (komedia romantyczna, prod. Włochy).

18 - 21 sierpnia, godz. 19.30: **„Bird”** (dramat, koprodukcja: Wielka Brytania, USA, Francja, Niemcy).

22 - 18 sierpnia, godz. 17: **„Nasze królestwo”** (dramat/thriller, prod. Francja).

22 - 18 sierpnia, godz. 17.15: **„Bałtyk”** (dokumentalny, prod. Polska).

22 - 18 sierpnia, godz. 19: **„Paw zwyczajny”** (komedia, prod. Austria/Niemcy).

22 - 18 sierpnia, godz. 19.30: **„Diamenty”** (dramat/komedia, prod. Włochy).

Niedziela 24 sierpnia, godz. 14.30: **„Truposz”** (western psychologiczny, prod. USA, Niemcy, Japonia 1995, reż. Jim Jarmusch).

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 24 sierpnia, godz. 18.30: **„Taneczne hity lat 90.”** - wystąpi zespół Muzycy Dobrej Kultury, składający się z ludzi, których łączy pasja do muzyki oraz miejsce pracy, czyli Młodzieżowy Dom Kultury 2 w Bytomiu. Wystąpią: Małgorzata Nowak, Wojciech Kaczkowski, Jarosław Reclik, Jan Hadryś, oraz Szymon Makowski. Gościnnie zaśpiewa wokalistka Małgorzata Ochryniuk. Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla. Bilety: 5 zł.

BECEKINO PLENEROWE

Piątek 22 sierpnia, godz. 21.30: **„Piąta pora roku”** (obyczajowy, prod. Polska 2012). „Piąta pora roku” to rodzaj polskiego filmu drogi. Witek (w tej roli Marian Dziędziel) jest owdowiałym kierowcą, który przejechał w życiu tysiące kilometrów, ale nie był jeszcze nigdzie poza rodzinnym Śląskiem. Barbara, emerytowana nauczycielka muzyki, nie może pozbyć się po utracie bliskiej osoby - znanego malarza, z którym spędziła najpiękniejsze lata swojego życia. Pragnąc spełnić ostatnie życzenie partnera i rozsyłać jego prochy nad morzem, w miejscu ich pierwszego spotkania, kobieta zwraca się o pomoc do Witka. Razem wyruszają w podróż przez Polskę. Miejsce: Rynek. Bilety: 5 zł. **MH**

Artystka na tropie chaosu i harmonii

ŚRÓDMIEŚCIE. WARTO WYBRAĆ SIĘ DO SQART GALLERY PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ. SVOJE PRACE PREZENTUJE TAM ANNA UNDEROWICZ, KTÓRA SAMA TWIERDZI, ŻE WYSTAWA JEST... CHAOTYCZNA.

Tomasz Nowak

Pochodząca z Katowic, urodzona w roku 1995 artystka ukończyła architekturę, a dziś razem ze współnikiem współpracuje amsterdamskie studio Urban Amplifiers. Życie w uporządkowanym świecie holenderskich miast sprawiło, że zaczęła intensywnie poszukiwać kontaktu z dziką naturą i nią się fascynować.

Gwałtowny przełom w życiu Underowicz nastąpił przed rokiem, kiedy zdiagnozowano u niej nowotwór grożący utratą płodności. Sztuka pomaga jej w radzeniu sobie ze stresem, a poprzez nią artystka opowiada o kruchości życia i jego nieprzewidywalności.

Nieuporządkowana energia

Underowicz tworzy nie tylko obrazy, ale także obiekty wielkoformatowe. Teraz możemy je zobaczyć



Anna Underowicz mieszka i tworzy w Holandii

w bytomskiej galerii. Zapraszając do niej autorka prac twierdzi, że ekspozycja jest chaotyczna. Jednocześnie pomaga ona jej w odnalezieniu wewnętrznej harmonii i jest zarazem opowieścią o poszukiwaniu sprawiedliwej entropii będącej miarą nieuporządkowania energii.

Underowicz opowiadając swoją wciągającą obserwację historii posługuje się kolorami i różnego rodzaju formami. Wystawa będzie czynna do końca sierpnia.

Złote krawężniki

Co ciekawe w filmiku będącym zaproszeniem do SqArt Gallery twórczyni przywołuje też niewiele mające wspólnego ze sztuką, ale będące bez wątpienia ciekawym komentarzem historycznym słowa swojego dziadka. Miał on twierdzić, że gdyby nie Warszawa w Bytomiu krawężniki byłyby ze złota... ■



**pamięciomał
dzielnicomał
TRZY GŁOSY**
HAPPENING PERFORMATYWNY

24 sierpnia 2025 (niedziela) / Start: godz. 16.00
Miejsce: Rynek / Górniki / Stolarzowice / Sucha Góra

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl



Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach programu „Patriotyzm Jutra”

REKLAMA

Bezpłatnie i fachowo pomogą oszukanym

OKAZUJE SIĘ, ŻE KATOWICKI WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ DBA NIE TYLKO O ŚRODOWISKO NATURALNE. NIE ZWLEKAJĄC RUSZYŁ Z FACHOWYM WSPARCIEM TAKŻE DLA BENEFICJENTÓW POSZKODOWANYCH W PROGRAMIE CZYSTE POWIETRZE. POMOC MA KONKRETNY WYMIAR.



WFOŚiGW oraz Izba Adwokacka połączyły siły dla dobra mieszkańców

Tomasz Nowak

- Program Czyste Powietrze to nie tylko inwestycja w zdrowie i środowisko, ale także ogromna odpowiedzialność. Zdarzają się sytuacje, w których beneficjenci padają ofiarą nieuczciwych działań. Nie możemy przechodzić obok tego obojętnie. Dzięki współpracy z Izbą Adwokacką zapewnimy im konkretne wsparcie prawne i poczucie, że nie są zostawieni sami sobie - komentuje Mateusz Pindel, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach.

Profesjonalne wsparcie
Niedawno Fundusz podpisał z Izbą Adwokacką w Katowicach w sprawie uruchomienia bezpłatnej pomocy prawnej dla beneficjentów poszkodowanych w Programie „Czyste Powietrze”. Dzięki tej bardzo ważnej i co warto podkreślić oczekiwanej przez mieszkańców inicjatywie osoby, które padły ofiarą nieuczciwych wykonawców lub pośredników, będą mogły liczyć na profesjonalne wsparcie prawników w dochodzeniu swoich praw. Dla wielu osób to ogromne wsparcie. Często bowiem nie są one w stanie samodzielnie załatwić sprawy i zawalczyć o swoje prawa. Dlatego też WFOŚiGW tak ochoczo wyszedł im naprzeciw. Co tydzień

W ceremonii podpisania porozumienia prócz wspomnianego już prezesa Funduszu uczestniczyli Iwona Gejdel-Targosz – Zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, adwokat Leszek Cholewa, Wicedziekan Izby Adwokackiej w Katowicach, adwokat Roman Kusz – Członek Izby Adwokackiej w Katowicach, a zarazem Członek Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Katowicach.

Bezpłatne konsultacje prawne rozpoczną się 21 sierpnia 2025 roku i będą się odby-

wały co tydzień w godzinach od 9 do 14. Skorzystaj z nich, bo warto. Konsultacje prawne i wskazówki co do możliwego sposobu postępowania beneficjentów w celu dochodzenia ich wierzytelności od wykonawców będą prowadzone w siedzibie Funduszu w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 2. Na spotkanie należy umówić się telefonicznie w godzinach pracy Funduszu, tj. 7.30 – 15.30 od poniedziałku do piątku. Tylko osoby wcześniej umówione będą mogły skorzystać z porady prawnej. Infolinia: 32 722 77 01. ■

Jak możesz się bronić?

Jeśli korzystałeś z programu Czyste Powietrze i zostałeś oszukany przez niesolidnego wykonawcę prac, to możesz i powinieneś się bronić. Nie bój się, że to trudne i czasochłonne. Nie jesteś sam. WFOŚiGW w Katowicach na swojej stronie internetowej krok po kroku odpowiada, jak to dobrze i skutecznie zrobić. Masz przede wszystkim prawo do rzetelnej usługi zgodnej z umową. Wykonawca odpowiada za nienależyte wykonanie umowy – za niedbatę czy niewykonane prace. Możesz domagać się naprawy szkody, obniżenia ceny lub zwrotu pieniędzy. Przysługują Ci również uprawnienia z tytułu rękojmi lub gwarancji. Masz prawo do odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość. Poradnik dla poszkodowanych beneficjentów podpowie Ci: jak skutecznie działać i odzyskać pieniądze, gdzie zgłosić problem, z kim się skontaktować i uzyskać niezbędne informacje. Pamiętaj, że w tej sytuacji prawo jest jednoznacznie po Twojej stronie. Nie zwlekaj – chroń swoje interesy.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



W SKRÓCIE

OSP dostaną pieniądze

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej w Katowicach rozstrzygnął konkurs „Doposażenie i zapewnienie gotowości Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych”. Celem tego programu było zwiększenie skuteczności działań prowadzonych w szeregach ochotniczej straży pożarnej, poprzez aktywizację i wsparcie młodych druhów z MDP. Wsparcie pozwoli na zakup: odzieży ochronnej, sprzętu ratowniczo-gaśniczego lub ćwiczebnego, oraz innego wyposażenia niezbędnego do szkolenia i rozwijania gotowości operacyjnej. Wśród beneficjentów jest OSP z Suchej Góry.

Dłuższy okres przejściowy

Do 31 sierpnia trwa przyjmowanie wniosków w programie Czyste Powietrze od osób, które poniosły koszty inwestycji i nie zdążyły złożyć wniosku przed zawieszeniem programu w ubiegłym roku. Okres przejściowy daje możliwość uzyskania dotacji w ramach programu Czyste Powietrze za wydatki poniesione już od 28 maja 2024 r. To propozycja dla tych, którzy z różnych powodów nie zdążyli złożyć wniosku o dofinansowanie przed zawieszeniem poprzedniego naboru 28 listopada 2024 r.

EKO-REMIZA

WFOŚiGW w Katowicach ogłasza nabór wniosków na finansowane przez siebie przedsięwzięcia polegające na termomodernizacji budynków oraz wykorzystaniu źródła OZE w ramach Programu „EKO REMIZA”. Beneficjenci mogą być jednostki samorządu terytorialnego, szczebla gminnego lub też ochotnicze straże pożarne. Intensywność dofinansowania sięga 100 procent kosztów kwalifikowanych zadania, w tym: w formie dotacji do 60 proc. kosztów kwalifikowanych, z zastrzeżeniem, że wysokość dofinansowania w formie dotacji ze środków Funduszu dla jednej ochotniczej straży pożarnej nie może przekroczyć 250 tys. zł, a także w formie nieumarzałnej pożyczki oprocentowanej 0,40 s.r.w. lecz nie mniej niż 1,5 proc. w stosunku rocznym. **TON**

Uwaga pacjenci walczący z nowotworem: ruszył Narodowy Portal Onkologiczny

BYTOM. DZIĘKI NOWEMU NARZĘDZIU WPROWADZONEMU PRZEZ NFZ PACJENCI CIERPIĄCY NA RÓŻNEGO RODZAJU NOWOTWORY ZNAJDĄ NAJWAŻNIEJSZE DLA NICH INFORMACJE. NIE TYLKO ZRESZTĄ NAJWAŻNIEJSZE, ALE CO WARTO PODKREŚLENIA SPRAWDZONE ORAZ FACHOWE. BEZ NICH ZAŚ TRUDNO MYŚLEĆ O SKUTECZNYM LECZENIU.

Małgorzata Himmel

Kiedy lekarz oznajmia pacjentowi, że zachorował na nowotwór, często jego świat wali się w mgnieniu oka i to jest w pełni zrozumiałe. Nierzadko szuka wówczas w każdym możliwym źródle odpowiedzi na pytania, jak się wyleczyć i co robić, by ratować zdrowie oraz życie. Aby uniknąć oszustw, czytania nieprawdziwych, dodatkowo komplikujących i tak już bardzo trudną i złożoną sytuację na temat chorób onkologicznych, utworzono stronę internetową, która dostarcza rzetelnej wiedzy. Co warto podkreślić, jest ona podana w sposób przystępny i zrozumiały dla każdego.

Innowacyjne narzędzie

– W obliczu diagnozy onkologicznej dostęp do rzetelnych i aktualnych informacji staje się kluczowy dla pacjentów i ich rodzin. Narodowy Portal Onkologiczny (www.onkologia.gov.pl) to innowacyjne narzędzie, które zmienia sposób, w jaki Polacy mogą zdobywać wiedzę na temat leczenia nowotworów. Stworzony pod nadzorem Ministerstwa Zdrowia, portal gromadzi w jednym miejscu kompleksowe, zweryfikowane dane, wspierając pacjentów na każdym etapie ich drogi – od profilaktyki, przez diagnostykę, aż po powrót do zdrowia – mówi Rafał Razik ze Śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach.

Narodowy Portal Onkologiczny to odpowiedź na potrzeby pacjentów, którzy często czują się zagubieni w gąszczu informacji dostępnych w internecie. Serwis oferuje:

Kompendium nowotworów

Przejrzyste opisy różnych typów raka, obejmujące objawy, badania, metody leczenia, pytania do lekarza oraz wskazówki dotyczące życia po terapii. Przewodniki krok po kroku: Jasne instrukcje



Rzetelna wiedza na temat choroby i sposobów jej leczenia jest potrzebna każdemu pacjentowi

dotyczące diagnostyki, przygotowania do leczenia i opieki po zakończeniu terapii. Wsparcie emocjonalne: Poradniki pomagające radzić sobie ze stresem, rozmawiać z bliskimi i zachować równowagę psychiczną. Praktyczne porady: Wskazówki dotyczące diety, aktywności fizycznej, powrotu do pracy i relacji międzyludzkich po leczeniu.

Dla pacjentów, bliskich i specjalistów

Portal jest skierowany nie tylko do pacjentów, ale także do ich rodzin, które odgrywają kluczową rolę w procesie leczenia. Bliscy znajdują w serwisie praktyczne wskazówki, jak wspierać

chorego na każdym etapie. Specjaliści i różnego rodzaju organizacje zrzeszające pacjentów zyskują dostęp do aktualnych standardów leczenia i materiałów edukacyjnych, które ułatwią pracę z pacjentami.

Profilaktyka to klucz do zdrowia

Co szczególnie warto podkreślić, portal kładzie szczególny nacisk na znaczenie profilaktyki, która wciąż jest niestety niedoceniana, a nawet przez wiele osób lekceważona. Regularne badania, takie chociażby jak mammografia, cytologia czy też kolonoskopia, pozwalają na wczesne wykrycie choroby, co znacząco zwiększa szanse na późniejsze skuteczne leczenie. To absolutnie nie frazes, jednoznacznie dowodzą tego prowadzone przez specjalistów statystyki.

Element Narodowej Strategii Onkologicznej

Narodowy Portal Onkologiczny jest częścią Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030, której celem jest poprawa jakości życia pacjentów onkologicznych, zwiększenie przeżywalności oraz zmniejszenie zapadalności na nowotwory. Serwis będzie stale rozwijany, aby odpowiadać na potrzeby użytkowników i uwzględniać najnowsze osiągnięcia medycyny.

Zapraszamy do odwiedzenia portalu

Zachęcamy mieszkańców województwa śląskiego do odwiedzenia strony www.onkologia.gov.pl i zapoznania się z jej zawartością. To miejsce, które nie tylko dostarcza wiedzy, ale także buduje poczucie bezpieczeństwa i zaufania do systemu ochrony zdrowia. ■



Aleksandra Giczewska

Jeśli szukasz prostego sposobu na porcję witamin i lekkości na talerzu, ta zupa to strzał w dziesiątkę. „Zielono mi” to kremowa, aksamitna zupa pełna chlorofilu, smaku i świeżości. Połączenie szpinaku, groszku, brokułów i selera daje nie tylko piękny kolor, ale też zbalansowany smak – słodczy groszku, delikatność brokuła i liści szpinaku oraz wytrawna nuta selera to wyjątkowo zgrane towarzystwo. Idealna na lekki lunch, kolację albo jako rozgrzewający przerywnik między cięższymi daniami.

Przygotowanie:

W garnku rozgrzej oliwę lub masło, dodaj cebulę i czosnek, a gdy się

OLKA FASOLKA GOTUJE

ZUPA KREM: ZIELONO MI!



zeszklą, dorzuć pokrojony seler i smażyć przez 3–4 minuty, aż lekko zmięknie. Następnie dodaj brokuły i zalej wszystko bulionem. Gotuj przez 10 minut, po czym dorzuć groszek i szpinak, gotuj jeszcze 3–4 minuty – tylko tyle, by warzywa zachowały kolor i świeżość. Zdejmij garnek z ognia i zblenduj wszystko na gładki krem. Dopraw solą, pieprzem i odrobiną soku z cytryny dla przełamania smaku. Jeśli zupa wydaje się zbyt gęsta, dolej nieco bulionu lub wody. Dla dodatkowej kremowości możesz dodać trochę śmietanki lub mleczka kokosowego.

Wskazówki:

• Do podania: Świetnie smakuje z grzankami z czosnkiem, pestkami

dyni, kleksem śmietany lub parmezanem.

- Chcesz więcej białka? Dorzuć podsmażoną cieciorę lub ugotowaną soczewicę.
- Nie masz świeżego szpinaku? Mrożony sprawdzi się równie dobrze – tylko pamiętaj, by dobrze go rozmrozić i odcisnąć nadmiar wody.
- Zamienniki: Seler można zastąpić ziemniakiem lub cukinią – też zagęści i nie zdominuje smaku.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa** i **Facebook: @olkafasolkagotuje**.

Lista zakupów:

- 1 łyżka oliwy z oliwek lub masła
- 1 mała cebula, drobno posiekana
- 2 ząbki czosnku, przeciśnięte
- 1 mały seler (korzeniowy), obrany i pokrojony w kostkę
- 1 brokuł (ok. 300 g), podzielony na różyczki
- 1 szklanka mrożonego zielonego groszku
- 2 duże garści świeżego szpinaku (lub 100 g mrożonego)
- 750 ml bulionu warzywnego
- sól i pieprz do smaku
- sok z cytryny – do podkręcenia smaku
- opcjonalnie: 2–3 łyżki śmietanki lub mleczka kokosowego do zabielenia

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Małoletni sprzedawcy lemoniady pojawili się na ulicach Bytomia i Radzionkowa. Rozstawiają stoliczki, przygotowują kolorowe cenniki i w upalne dni oferują przechodniom chłodny, sporządzony metodami domowymi, a raczej ulicznymi napój. Zwyczaj za kubeczek lemoniady (najczęściej cytrynowej) oczekują 2 złote. Przedsiębiorczość małych bytomian i radzionkowień zdecydowanie pochwalamy, a urzędników z Sanepidu oraz Urzędu Skarbowego prosimy o wyrozumiałość.

Lato w końcu zrobiło się upalne, a spragnieni słońca bytomianie zaczęli okupować ustawione na Rynku leżaki i huśtawki. Ściągają koszulki, podwijają spodnie oraz spódnice i wystawiają ciała ku słonecznym promieniom. Patrząc na tę ekspresję wolności i swobody zastanawiamy się tylko, czy skoro na plaży jest plażing, to na Rynku będzie Rynzing?

Przeglądając FB senator Haliny Biedy zauważyliśmy, że uwielbia się ona fotografować na tle skrzydeł. Ma zdjęcia ze skrzydłami neonowymi, namalowanymi na ścianie, wykonanymi z piór i metalowymi. Zachodzimy w głowę,

dokąd te skrzydła mają panią senator zanieść? Do Warszawy, ale wyżej, niż do izby wyższej, czy też może do Brukseli?

A bytomski radny Kamil Probiez ma na zbyciu maszynę do szycia marki Singer. Taką starą, bardzo zresztą ładną. Jej zdjęcie wstawił na FB, więc jakby ktoś chciał kupić, to może pisać na priv.

Po dwóch raczej niespodziewanych zwycięstwach piłkarzy Polonii Bytom w Betclie 1. Lidze przyszły dwie porażki. Od razu w internecie pojawiły się lamenty i żale. Najlepiej i najbardziej zdroworozsądkowo skomentował je kibic piszący tak: „Kilka osób wypowiadających się tutaj to straszne chorągiewy. Żeby już po 2 przegranych meczach stosować określenia: „nieudacznicy” i że spadniemy itp. Smutne, spodziewaliście się że będziemy dominować w każdym meczu? Strzelać po 3-4 bramki? Trzeba troszkę się czasami zastanowić i zejść na ziemię. Spokojne utrzymanie będzie dobrym wynikiem. Więc trochę wiary i kibicować na dobre i na złe. Głowa do góry Panowie piłkarze, trenować, starać się i będzie dobrze?”. **TON**

Tomasz po naszymu

Szykowno baba musi fajnie woniać

Tomasz Nowak

Bez stery tydzień dowali mi pozór na ślonskie miana. A dzisiaj chcę wam pokazać ślonskie czasowniki na litera „w”. Choby taki wachować, czyli pilnować. Wachować idzie bajtla na placu, abo chałpa przed złodziejami, wachować idzie auta na parkingu. A ftoś taki, fto wachuje nazywo się wachtyrz, czyli strażnik, stróż abo pilnujący. Starsze chopy jak idom na pynzyjo, to potom sie dorobiajom za wachtyrz, coby w doma tyła nyy siedzieć, nyy szteruwać baby i sie śniom nyy wadzić za cynsto. Wadzić to kłócić się, awanturować. Jak ftoś sie rod wadzi, to godajom, co jest zwadliwy. Z takim coviekym ciyżnko żyć.

Aze dwa znacznia mo czasownik welować. Piyrsze, to wybierać. Jak idziecie na wybory, to welujecie, welujom sie tyz do drużyn chopcy na placu, jak grajom w bala. Ale nyy pedziolbych, co jak ftoś stoi przed szrankym i myśli, co by sie łoblyc, abo we restauracji cyto menu, to tyz weluje. Taki coviek wybiyro. Ale welować to tyz gotować, czyli warzyć na małym ogniu. Szinka na Wielkanoc sie weluje. Po leku, coby boła dobro i miynko.



Parfin musi fajnie woniać

Uwarzono szinka fest fajnie wonio. Wonio tyz parfin, czyli perfum i kwiotki fajnie woniajom Ja, mocie recht woniać, to gynau to samo, co pachnieć. I tu dejcie pozór, bo w polskim mamy dwa oddzielne czasowniki: pachnieć i wachać. A po ślonsku woniać (powoniać), to i pachnieć, i wachać. Bezto idzie dać komu pod nos szolka z bonkawom i pedzić: „Powoniej, jak tak kawa wonio, czyli: „Powachaj, jak ta kawa pachnie”. Som tyz rzeczy, ftoe nyyfajnie woniajom, czyli śmierdzą. Ale ło nich godo sie, co je nyyfajnie cuć.

A wycie, co to wajać? Po polsku to będzie narzekać, marudzić, biadolić. A zaś wyszkrobić, to wykrochmalić, bo szkróbek po naszymu to krochmal. Serwet na stole w restauracji może być wyszkrobiony, ale

może być tyz poskurcany, czyli pognieciony. Zależy łod restauracji.

Jak kupujecie nowo chałpa, abo tyz miyszkanie (cynści godo sie: izby), to noprzód sie musicie do ni wkłudzić, a więc wprowadzić. Niyskorzi, jak sie wom juz zmierznie (znudzi), to zaś kupicie sie nowe, nojcynści wyynksze, a ze staro musicie sie wykłudzić, czyli wyprowadzić. A zaś jak idziecie kaj na fajer (na imprezę), abo na zolyty (na randkę), abo na jakiś inkszy ważny treff, to sie musicie wysztigłować. Tak, to znaczy ładnie, elegancko się ubrać, wystroić, a w przypadku kobiet także ufrizować (uczesać) i pomalować. I pamiyntejcie: szykowno, wysztigłowano baba (chop tyz) musi fajnie woniać. ■

Horoskop na tydzień



BARAN

Pragniesz pokierować ważną akcją. Jej powodzenie zależy również od energicznego poparcia wszystkich zainteresowanych stron. W domu innowacje związane z ogromnymi wydatkami, a z forszą krucho... Natomiast w pracy dobre prognozy. Jeśli dołożysz starań, rozwiążesz problem, który od pewnego czasu nie dawał ci spokoju..



BYK

Byki wolnego stanu mogą całkowicie stracić głowę, zabrnąć w ślepy zautek. Dlaczego raczej rozumu nie idą w parze z racjami serca. Niektórzy mają prawo liczyć na bardzo ważną, długo oczekiwaną wiadomość, która uskrzydli wyobraźnię. Roztargnieni powinni się skoncentrować. Zagubienie pewnych dokumentów zablokuje tok załatwienia ważnej sprawy w urzędzie.

BLIŹNIĘTA



Obawa, aby złośliwy los nie poplątał szyków. Niektórzy w wyniku zastępstwa wyjadą w podróż służbową. Bez zapafu, entuzjazmu. A tymczasem przypadek sprawi, że właśnie ten wypadek będzie znaczący nie tylko dla dalszej kariery, ale również dla prywatnych układów. Zatem nie narzekaj, tylko pakuj bagaże. Nie zapominaj o Baranie, którego oceniasz chyba zbyt surowo.

RAK



Prawdopodobnie na piątkę zdasz egzamin lojalności i pracowitości, ale musisz nastawić się na szczerość. I jeszcze jedno: nie forsuj realizacji planów, które nie zostały dopracowane w każdym szczególe. W pracy porachunki ze starym rywalem. Czasami masz wrażenie, że to właśnie on podważa twoje kompetencje, nie licząc się z realiami.



LEW

Barwne przeżycia w niecodziennej scenerii. Szykuje się także seria ważnych spotkań i porad. Długie dyskusje, wzajemne inspiracje. Może się jednak na twojej drodze pojawić osoba bardzo złośliwa i irytująca, która zechce kształtować twoje poglądy. Nie wdawaj się w jałowe spory. Niczego nowego one nie wniosą, a tylko zepsują atmosferę.



PANNA

Wszystko przebiegnie właściwym torem. Bez niespodzianek, ale i bez kłopotów. Za to na horyzoncie interesująca podróż, która wymaga zgromadzenia większej sumy pieniędzy. Ktoś liczy na twój udział i na twoje atrakcyjne występowanie. Nie dąsaj się i nie rób min. Nie szastaj teraz nadmiernie gotówką i ciesz się z tego wyjazdu. Koniec tygodnia będzie obfitował w spotkania towarzyskie.



WAGA

Niektóre Wagi mogą wbrew intencjom urazić sympatyczną i oddaną osobę. W razie konfliktu należy od ręki wyjaśnić wszystkie nieporozumienia. W domu sympatyczne niespodzianki i nareszcie klimat łagodzenia sporów. W pracy pełna koncentracja. Wiele czynników wskazuje na to, że znowu zadziwisz świat. Bardzo dobre kontakty z Bykiem.



SKORPION

Zapowiedź komplikacji. Ktoś naprowadzi cię na właściwy trop podejrzeń. Niepokoję. Podminowanie. W życiu zawodowym, mimo sezonu urlopowego, mnóstwo nowych projektów. Rozsadza cię energia, a twoja nadmierna pobudliwość i przedsiębiorczość nie dają spodziewanych efektów, a może także przytłaczasz partnera, który traci wiarę we własną indywidualność?



STRZELEC

Coraz trudniej zdobyć się na obiektywny osąd. A właśnie teraz los obsadzi cię w roli rozjemcy powaśnionych stron. Nie będzie łatwo. W sercu także niepokoję. Zazdrość, podejrzliwość. Czy potrafisz dla dobra sprawy puścić w niepamięć przykry incydent? W pracy przyhamowanie inicjatyw. Ale to raczej spokój przed burzą. Dobry kontakt ze Skorpionem. Weekend poświęć na odpoczynek.



KOZIOROŻEC

Kłopotliwe i niezręczne sytuacje. Należy zatem zrobić wielki wysiłek, aby szybko wyjść z impasu. W domu rozliczne, dodatkowe obowiązki. Spore zmęczenie. Natomiast w pracy lepsza koncentracja. Opanowanie, a co ważniejsze – utrafienie we właściwy ton dyskusji, którą podejmiesz dla zjednania nowych, wartościowych sojuszników.



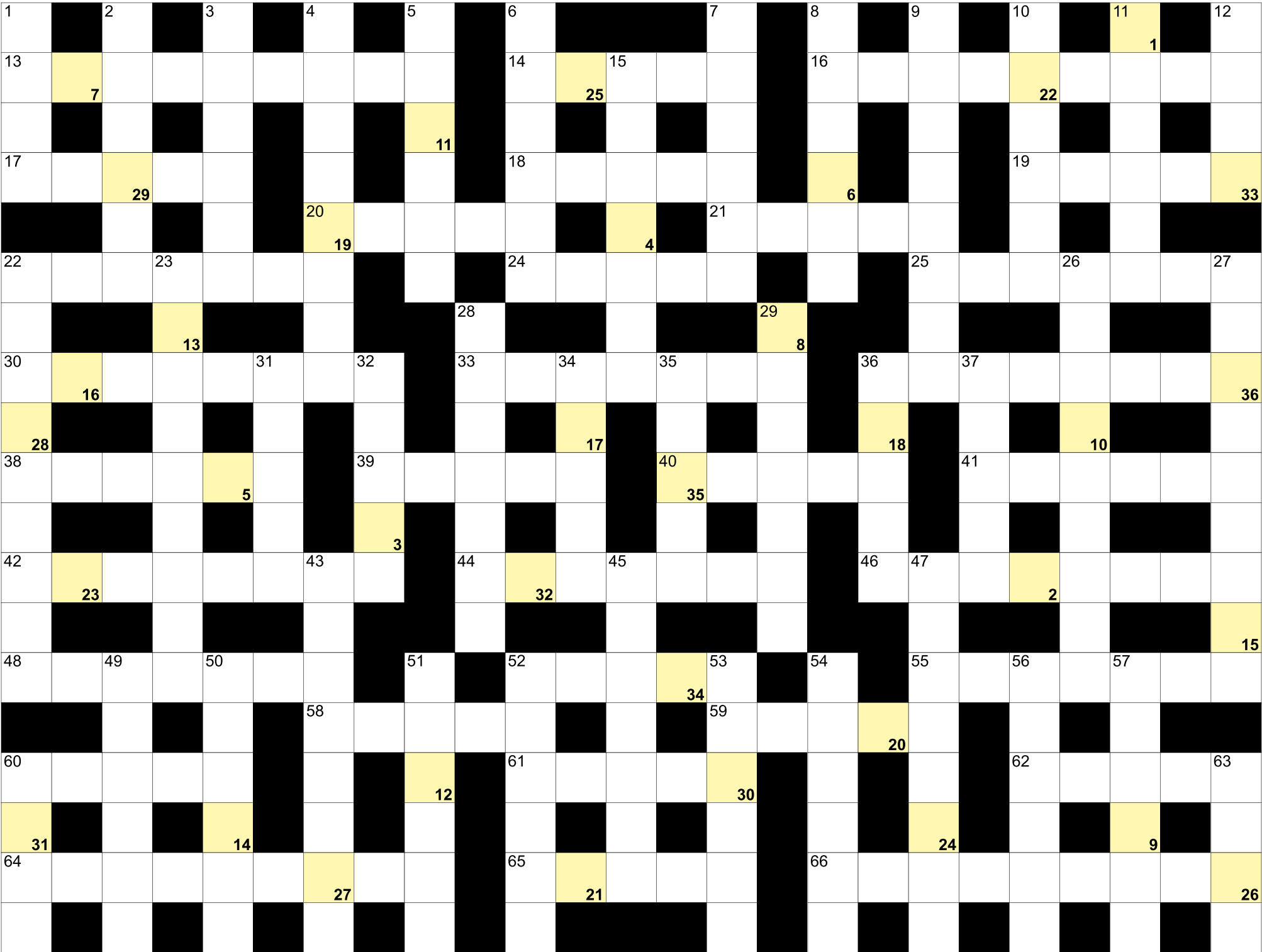
WODNIK

Wciąż czujesz pewien niedosyt. Sam nie wiesz, czego ci brak. Niekontrolowana tęsknota, melancholia... A wszystko prawdopodobnie z powodu przemęczenia. Należy dołożyć starań, aby wyjechać choćby na krótki urlop. Kontakt z przyrodą, niezależnie od pogody, pozwoli nabrać dystansu do konfliktów w miejscu pracy, którymi ostatnio bardzo się przejmujesz.



RYBY

Przekonasz się na własnej skórze, co znaczy bezinteresowna pomoc. W pracy ktoś liczy na twój udział w bardzo ambitnym i nieco ryzykownym przedsięwzięciu. Nie rób uników! Nie dawaj do zrozumienia, jak bardzo jesteś zajęty. W domu rozpogodzenie. Wszystko wskazuje na możliwość osiągnięcia idealnego porozumienia. Ale niektórzy mogą nieświadomie wejść w konflikt z prawem.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 - utwórz rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6		7	8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21
	22	23		24	25	26	27		28	29	30		31	32	33	34	35	36						

POZIOMO: 13) ciasto z jabłkami; 14) styl pływacki; 16) tępione przez rolnika; 17) jon o ładunku ujemnym; 18) najkrótszy japoński wiersz; 19) termalne lub pośniegowe; 20) szal lub pelerynka z futra; 21) wciągane na maszt; 22) tanie irlandzkie linie lotnicze; 24) ukryta w oponie; 25) antonim starości; 30) jesienny miesiąc; 33) choroba z uczuleniem; 36) włoskie auto z Bolonii; 38) największy półwysep Chorwacji; 39) wysoki słup GSM; 40) polarne zjawisko świetlne; 41) napój z przecieru owocowego; 42) stolica Wysp Owczych; 44) Bolesław, król Polski; 46) powieść Stephena Kinga; 48) ośmio- kąt; 52) osad lodu na trawie; 55) przyprawa w laskach; 58) płoża przy bucie; 59) inaczej przedmiot; 60) grecka muza poezji miłosnej; 61) inaczej link; 62) papier zwinięty w walec; 64) Jan, były polski prom morski; 65) ósma litera alfabetu greckiego; 66) inaczej kompromis, porozumienie.

PIONOWO: 1) wietrzna choroba zakaźna; 2) dawny wygna- niec; 3) rozsada, sadzonka; 4) piętrowa patera inaczej; 5) władał Egiptem; 6) islamska święta wojna; 7) na drodze po deszczu; 8) "... dżungli" Rudyarda Kiplinga; 9) uczelnia Am- brożego Kleksa; 10) lodyga trawy; 11) japoński strój narodo- wy; 12) napój z chmielu; 15) listek z tabletkami; 22) dział gospodarki z hodowlą; 23) nagi plażowicz; 26) jeden z aktów Unii Europejskiej; 27) pół półtonu; 28) z uszkami lub biały; 29) laur, roślina; 31) włoski dom mody; 32) może opętać; 34) klawisz akceptujący w komputerze; 35) jest nim pleśń; 36) największe miasto Florydy; 37) funkcja trygonometryczna; 43) Kurt, napisał "Rzeźnię numer pięć"; 45) górna część krzesła; 47) główny redaktor w gazecie; 49) pływa na niej fli- sak; 50) wał ziemny między stawami; 51) drzewo z białą ko- rą; 52) masłowa lub lodowa na kanapce; 53) mały koń; 54) dodatkowe włosy na głowie; 56) sąsiad Fina; 57) uspokaja- jący napar; 60) odbicie głosu w lesie; 63) amerykańska agencja kosmiczna.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

33

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 32 otrzymuje Pani **Ewelina Karcz**. Gratulujemy!



GABINET CLASSIC

KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

CYKLIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ŁAZIENKA - remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

ZATRUDNIMY kierowcę kat. C - Czeladź dobre zarobki, jazda naterenie Śląska. Kontakt 533 57-58-09.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m² z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

KUPIĘ każdą Toyotę. 531 666-333.

RÓŻNE

BESKIDY w sierpniu! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masażu leczniczych i dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806



Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu

Zapraszamy

WTOREK – PIĄTEK: OD 10:00 DO 18:00,
SOBOTA: OD 10.00 DO 13.00
PONIEDZIAŁEK/NIEDZIELA: NIECZYNNE
W dni świąteczne Schronisko jest nieczynne.

Jesteśmy na:
FB/BytomSchronisko
IG/schroniskobytom

Przekaż nam swój 1,5%
KRS 0000189925

ul. Łaszczyka 18, 41-923 Bytom
biuro@schoniskobytom.pl
www.schroniskobytom.pl

518-208-218

Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.

„Życie Bytomskie”

w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
 - Bytom, ul. Wrocławska 11
 - Bytom, Rynek
 - Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałas, Małgorzata Himmel

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

SHARK

TOP TEAM

Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI



513077077

32 280 77 77

**Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.**



**WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ**

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

REKLAMA

Łuczniczki Czarnej Strzały we złocie i brązie

ŻYWIEC. REWELACYJNIE ZAPREZENTOWAŁY SIĘ ZAWODNICZKI MLKS CZARNA STRZAŁA BYTOM PODCZAS 63. MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW I 40. MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W ŁUCZNICTWIE.

Tomasz Nowak

Impreza gromadząca najlepszych łuczników z całego kraju odbywała się na torach żywieckiego Łuczniaka. Nasz klub wystawił jedenastoosobową reprezentację, która należała do najbardziej wyróżniających się i pokazała wielkie umiejętności. Nic więc dziwnego, że bytomianie wywalczyli złoty medal w rywalizacji zespołowej młodzieżowej oraz brąz wśród juniorów.

Wyrównany finał

Krażek z najcenniejszego kruszcu, a zarazem tytuł Zespołowego Młodzieżowego Mistrza Polski przypadł zespołowi w składzie: Małgorzata Janicka, Natalia Michalska i Martyna Stach. W drodze do ostatecznego triumfu łuczniczki Czarnej Strzały pokonały w ćwierćfinale zespół Płaszowianki Kraków 5:1, natomiast w półfinale drużynę Mazowsza Teresin 5:3.

W finale los zetknął je z uważanymi za zdecydowane faworytki gospodyniami mistrzostw. Niesamowicie zacięta i wyrównana walka trwała do ostatniej strzały, ale to bytomianki w barażu okazały się lepsze wygrywając ostatecznie 26 do 22 punktów. Co warto podkreślić tym samym odebrały swym rywalom z Żywca tytuł po wielu latach ich supremacji. Ich szczęście było zatem jak najbardziej uzasadnione.

Indywidualnie też dobrze

Z kolei brązowe medale i jednocześnie tytuł II Zespołowych Wicemistrzyń Polski Juniorek zdobyły zawodniczki



JACEK MACASZEK

Złote medalistki z Bytomia na najwyższym stopniu podium

Czarnej Strzały Bytom w składzie: Alicja Gadula, Anna Kołodziejczyk i Anna Szymańska. W ćwierćfinale okazały się lepsze od ekipy stołecznego Marymontu 5:1, ale w półfinale musiały uznać wyższość Drukarza Warszawy, przegrywając wejście do finału 0:6.

Indywidualnie też mamy się czym pochwalić. Natalia Michalska zajęła 6. miejsce, a Martyna Stach była 8. natomiast wśród juniorek tę samą pozycję zdobyła Anna Szymańska. Mikst w składzie: Anna Kołodziejczyk i Stanisław Sypion uplasował się na 7. miejscu. ■

BYTOM

Półmaraton coraz bliżej, uczestników przybywa

Szybkimi krokami zbliża się 16. edycja PKO Bytomskiego Półmaratonu. Na liście zgłoszeniowej zaplanowanej na 20 września imprezy mamy już grubo ponad 1300 nazwisk sportowców z całej Polski. Ale na tym zapewne się nie skończy. Półmaraton z roku na rok zyskuje na popularności i przyciąga coraz większą grupę biegaczy oraz miłośników nordic walking. Imprezę wymyślił i przez wiele lat z powodzeniem organizował trener tenisistów stołowych Petralany Polonii Bytom, a zarazem wieloletni radny Michał Napierała. Tym razem jego zadanie wziął na swoje barki Maciej Kurylas, nauczycielowi wychowania fizycznego i propagator uprawiania sportu, a zarazem prezes MKS MOSM Bytom.

Trasa w formie pętli

Nowy szef, wspierany przez MKS MOSM Bytom, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu, Centrum Handlowe Atrium Plejada, a także Stowarzyszenie Miechowska Grupa Biegowa

zapowiada spore zmiany, między innymi nową trasę. Po raz pierwszy w historii będzie miała ona formę pętli, co wielu startującym przypadło do gustu.

Tak w ogóle uczestnicy Półmaratonu będą mogli jak zwykle wystartować w biegu głównym na dystansie 21,0975 kilometra, a także 10 km i 5 km. Trasę o tej ostatniej długości do pokonania dostaną zawodnicy uprawiający nordic walking.

Lew na koszulce

Zgodnie z tradycją organizatorzy zapewnią atrakcyjne nagrody. Startujący wciąż się zapisują za pośrednictwem specjalnej strony internetowej. Lista nazwisk w szybkim tempie rośnie z dnia na dzień.

Uczestnicy zawodów wystartują w pięknych, specjalnie na tę okazję zaprojektowanych koszulkach. Widnieją na nich lew, jeden z symboli naszego miasta. Oczywiście nie ten śpiący z Rynku, ale wyraźnie gotowy do biegu. **IGN**

Maraton niebiesko-czerwonych i derby w IV lidze

BYTOM, RADZIONKÓW WSZYSTKO CO NAJWAŻNIEJSZE W BYTOMSKO-RADZIONKOWSKIEJ PIŁCE WYDARZYŁO SIĘ W MINIONĄ NIEDZIELĘ I WYDARZY W NAJBLIŻSZYCH DNIACH. POLONIA BYTOM ROZEGRA TRZY LIGOWE SPOTKANIA W CIĄGU OŚMIU DNI - W TYM HITOWE Z RUCHEM CHORZÓW. DERBY, ALE JUŻ ZA NAMI, TAKŻE W IV LIDZE.

Tomasz Nowak

Już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika, bo w zeszłą niedzielę niebiesko-czerwoni w piątej kolejce Betclie 1. Ligi na wyjeździe walczyli o punkty z Pogonią Siedlce. Z niecierpliwością czekaliśmy, czy podopieczni trenera Łukasza Tomczyka przełamia niemoc, która od dwóch kolejek nie pozwalała im zdobyć nie tylko choćby punktu, ale i bramki.

W najbliższą środę natomiast na boisku przy ul. Piłkarskiej nasi podejmią innego beniaminka, a więc Pogon Grodzisk Mazowiecki. Mają o co grać, bo przecież właśnie ta ekipa w poprzednim sezonie, jeszcze w 2. Lidze dwa razy ich pokonała. Po tym starciu emocje nie opadną, a wręcz przeciwnie będą jedynie rosły, bo w niedzielę 24 sierpnia Polonię czeka arcyważny, także ze względów prestiżowych pojedynek z chorzowskim Ruchem.

Po latach czekania

Na te derby Śląska - kiedyś decydujące przecież o mistrzostwie Polski - czekamy od sezonu 2010/2011, kiedy to bytomianie zmierzili się z niebieskimi w Ekstraklasie zwyciężając 2:0.



Szombierki Bytom szykując się na derby starcie z Ruchem Radzionków łatwo pokonały LKS Żyglin

Natomiast w 1. Lidze obydwie zespoły ostatni raz rywalizowały w sezonie 2007/2008 i wtedy padł remis 1:1. A tak w ogóle w dwóch najwyższych ligach Polonia i Ruch spotkały się dotąd aż 76 razy (to rekord bytomian). 20 razy triumfowała Polonia, 34 Ruch, a 22 razy doszło do podziału punktów. Gole 118-84 dla chorzowian.

Tymczasem Polonia cały czas się zbiera szukając optymalnego składu. W ostatnich dniach zespół zasililo dwóch graczy. Pierwszy to Antoni Burkiewicz. To 17-latek wypożyczony z Rakowa Częstochowa do końca sezonu. Burkiewicz rundę wiosenną spędził w trzecioliowym Podhalu Nowy Targ.

Zieloni gromią w PP

Pierwszą rundę Pucharu Polski w łatwy sposób przeskoczyły bytomskie Szombierki. W ubiegłą środę na wyjeździe łatwo ograły one LKS Żyglin 7:0. Sprawili to ustrzelone już w pierwszej połowie dwa hattricki: Mateusza Gasza i Kacpra Stachonia oraz dorzucony w drugiej odsłonie gol Patryka Mularczyka.

Drugi nabytek to Słowak Mikulas Bakala. Przeniósł się on do naszego klubu na zasadzie transferu definitywnego z FC Den Bosch. 24-letni zawodnik pochodzący ze słowackiego Dolnego Kubina trafił do Holandii z Zeleziarne Podbrezo i radził sobie bardzo dobrze.

Uczcili rocznicę

Derby w IV lidze już za nami. W ubiegłą niedzielę radzionkowski Ruch podejmował Szombierki Bytom. Piłkarze zaczęli grać punktualnie o godzinie 19.19, by symbo-

W niższych ligach

W minioną sobotę drugą kolejkę rozegrali piłkarze klasy okręgowej. Tym razem mamy w niej trzech reprezentantów. Jeden z nich, to spadkowiec z V ligi, czyli Silesia Miechowice. Nie idzie jej dobrze, a w zasadzie idzie jej fatalnie. W pierwszej kolejce przegrała 0:1, ale 16 sierpnia została na wyjeździe zdeklasowana przez Orzeł Nakło Śląskie. Porażka 0:9 jest bolesna. Słabo radzi sobie także rezerwa Polonii Bytom, także mająca na koncie dwie porażki. W ostatnią sobotę uległa ona MOSiR Sparcie Zabrze 1:2. Z kolei beniaminek UKS Ruch Radzionków swój mecz rozegrał w zeszłą niedzielę, a za przeciwnika miał Victorię Pilchowice.

licznie uczcić przypadającą 14 sierpnia 106. rocznicę powstania klubu z Radzionkowa - stało się to w roku 1919. Kibice liczyli na spore emocje, bo oba zespoły mocno weszły w sezon gromiąc swych rywali w dwóch pierwszych kolejkach. ■

BYTOM

Pojedzie na mistrzostwa świata

REPREZENTANT CZARNYCH BYTOM, JAKUB MUNIZ-ACOSTA WYSTARTUJE W MISTRZOSTWACH ŚWIATA KADETÓW W DŻUDO.

Impreza ta odbędzie się od 27 do 30 sierpnia w stolicy Bułgarii - Sofii. Niezwykle utalentowany bytomianin jest aktualnym 5. zawodnikiem Mistrzostw Europy Kadetów. Forma jaką prezentuje walczy w wadzie -60 kg dżudoka napawa wielkim optymizmem przed najważniejszą imprezą mistrzowską globu dla U18. Muniz-Acosta pojedzie tam z ogromnymi nadziejami na dobry występ i wejście do strefy medalowej.

W ostatnich dniach dżudoka przebywał na zgrupowaniu Kadry Narodowej Kadetów oraz Kadr Wojewódzkich w Żywcu. Ostro tam trenował szkoląc nie tylko taktykę samej walki, ale i zajmował się niezwykle ważnymi kwestiami technicznymi. Szans na sprawienie niespodzianki i zdobycie medalu reprezentant Czarnych będzie miał dwie. Wystartuje również bowiem w zawodach Mixed Teams, a więc drużyn mieszanych. Zaplanowano je na 31 Sierpnia.

Muniza-Acostę do mistrzostw i nie tylko przygotowują trenerzy Eugeniusz Mieształ oraz Kamil Grabowski. **IZO**

BYTOM

Druga trybuna na boisku przy Piłkarskiej rośnie w oczach

Kto parę tygodni nie zaglądał na boisko Polonii Bytom przy ulicy Piłkarskiej, ten może być nieźle zaskoczony, kiedy się tam w końcu pojawi.

W szybkim tempie wyrosła bowiem pierwsza część konstrukcji będącej podstawą drugiej, zachodniej trybuny. Nie może jednak być inaczej, skoro prace są prowadzone niemal na okrągło i postępują bez zakłóceń.

Po zakończeniu robót przygotowawczych i związanych z kładzeniem fundamentów trybuna zachodnia wyrosła w przeciągu zaledwie kilkunastu lipcowych dni. W tym czasie wykonawca zamontował 20 słupów głównych oraz mniejszych od strony boiska. Co ciekawe ich łączna waga przekracza 250 ton.

18 belek zębatych

Oprócz tego do stworzenia podstawy przyszłych trybun wykorzystano aż 18 belek zębatych o wadze 2,5 tony

każda, a całość zwinęło 51 elementów ściany o łącznej masie 249,6 tony. To pierwszy etap zadania, a na efekt finalny musimy poczekać do końca października.

Sporo się też działo ostatnio, jeśli chodzi o bezpośrednio sąsiadujący z boiskiem budynek klubowy. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jeszcze w czerwcu wydał zgodę na użytkowanie drugiej i trzeciej kondygnacji tego budynku. Dlatego też od niedawna to właśnie tam, a więc przy Piłkarskiej 8 mieści się siedziba spółki Bytomski Sport Polonia Bytom. To przeniesienie siedziby klubu zbiegło się z rozpoczęciem rozgrywek Betclie 1. Ligi i znacząco poprawiło komfort pracy zarówno pionu sportowego jak i administracyjnego.

Będą transmisje

Jak wiadomo inauguracyjne spotkanie w 1. Lidze na swoim obiekcie występu-



Na razie wygląda tak. Na końcowy efekt musimy poczekać do października

jąca w roli beniaminka Polonia ma już za sobą. Niestety, uległa w nim Stali Rzeszów 0:1. Wykonane prace sprawiły jednak, że pojedynki domowe niebiesko-czerwonych mogą być z powodzeniem transmitowane w telewizji. To ważne, bo wszyscy zainteresowani oglądaniem poczyną podopiecznych trenera Łukasza Tomczyka na boisko wejść nie mogą. **TON**

600

tyle ton materiałów budowlanych zużyto w ostatnich tygodniach

na boisku przy Piłkarskiej

Wygrana na korcie

TENISISTKA GÓRNIKA BYTOM ZUZANNA PAWLIKOWSKA ZWYCIĘŻYŁA W GRZE PODWÓJNEJ W TURNIEJU ITF W35 FALE LOKI KOKI TENNIS CUP Z CYKLU LOTTO PZT POLISH TOUR- NARODOWY PUCHAR POLSKI.

To piąte zwycięstwo deblowe w jej karierze, a drugie w imprezie ITF W35. W 2024 roku była najlepsza w Szarm el-Szejku, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej w turnieju tej samej rangi w Brassard. Natomiast w obecnym sezonie triumfowała w „15-tce” znowu Egipcie. Bytomiance partnerowała Greczynka Sapfo Sakellari. W finale pewnie pokonały 6:2, 6:4 Słowaczki Katarinę Kuzmovą i Ninę Vargovą.

Te ostatnie w półfinale okazywały się lepsze w super tie-breaku od innego polsko-greckiego duetu Weronika Falkowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) i Valentini Grammatikopoulou. **IZO**

Hokeiści sprawdzają, na co ich stać

BYTOM. JUŻ CZTERY WARTOŚCIOWE SPARINGI MA ZA SOBĄ HOKEJOWA POLONIA BYTOM, KTÓRA PO LATACH PRZERWY WE WRZEŚNIU WRÓCI DO THL. JEDEN Z NICH UDAŁO SIĘ WYGRAĆ, CHOĆ BYŁA I BOLESNA PORAŻKA.

Tomasz Nowak

Odbudowa Polonii trwa. Najpierw pozyskaliśmy świetnego trenera - Andrieja Gusova, udało się też skompletować skład, tworząc zespół będący mieszanką zawodników polskich oraz zagranicznych, mających spore doświadczenie i ambicje. Potem przyszedł czas na spotkania kontrolne, w trakcie których przede wszystkim chodzi o to, by hokeiści tworzący poszczególne piątki się dotarli, dobrze nawzajem poznali i okrzepili. Bez tego trudno myśleć o dobrych występach w elicie.

Katowicki pogrom

W minionym tygodniu na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów rozegrano aż trzy sparingi, każdy z nich przyciągnął sporą widownię. Widać jak bardzo tęskniono w naszym



Takich emocjonujących momentów podczas dwumeczu z JKH Jastrzębie nie brakowało

mieście za hokejem na najwyższym poziomie. Bilans ostatnich dni jest następujący.

Wysoko, bo aż 1:13 (0:2, 1:5, 0:6) przegraliśmy z wicemistrzem Polski, a więc GKS Katowice, który będzie pierwszym przeciwnikiem naszych w lidze. Zdaniem szkoleniowców była

to cenna lekcja dla niebiesko-czerwonych. Honorową bramkę strzelił Fin Miro Lehtimäki.

Porażka i zwycięstwo

Rywalizowaliśmy też z JKH Jastrzębie i tu szczęście raz nam dopisało, a raz nie. Była bowiem porażka 1:2 (0:1, 0:1,

1:0). Do siatki rywali ponownie trafili Lehtimäki. Ale było też i wywalczone po ciężkim boju zwycięstwo 2:1 (0:0, 1:0, 0:1, dogrywka 0:0 i karne 3:0). Bramkę w regulaminowym czasie gry dla Polonii zdobył Dominik Jarosz. Podczas serii rzutów karnych bramkarza udało się oszukać Bajonowi, Wybiralowi oraz Karasińskiemu. ■

Osenieks za Varavę

Drużyna niebiesko-czerwonych zyskała kolejnego gracza. To Ernest Osenieks, młody, utalentowany łódzki obrońca. Transfer był podyktowany decyzją Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie, która nie zatwierdziła Hliba Varavy. Zawodnik został objęty ważną sankcją dyscyplinarną wydaną przez ukraińską federację. To wymusiło rozwiązanie kontraktu z nim i znalezienie zastępstwa na pozycję obrońcy. 24-latek Osenieks ma za sobą występy w łódzkim Dinamo Riga (KHL) oraz trzy sezony w silnej, fińskiej lidze Mestis, gdzie reprezentował barwy Kokkolan Hermes i IPK. W zakończonym sezonie 24/25 rozegrał 43 spotkania, zdobył 5 bramek i zaliczył 11 asyst. Gracz ma międzynarodowe doświadczenie, regularnie był powoływany do młodzieżowych reprezentacji Łotwy. Brał udział na MŚ U18 i U20.

Święto ROZBARKU

6.09.2025 BYTOM, ul. Kilara 33

16:00 – Bicie Rekordu Polski w największym zgromadzeniu osób w strojach regionalnych

17:00 – Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny

POBIJ Z NAMI REKORD POLSKI I ZOSTAŃ CZĘŚCIĄ HISTORII!

TYCHY

Pierwszy sparing nowej Polonii



Nasi koszykarze rozegrali pierwszy mecz w nowym składzie

Nowy zespół koszykarskiej Polonii Bytom rozegrał pierwszy sparing. Jego wynik nie dla naszych pomysłny.

Po kiepsko zakończonym poprzednim sezonie w ekipie niebiesko-czerwonych doszło do wielkiej kadrowej rewolucji. Dość powiedzieć, że dotychczas najważniejsi gracze odeszli, a w zamian pojawiło się ośmiu nowych. Z początkiem sierpnia koszykarze prowadzeni przez trenera Mariusza Bacica przystąpili do treningów.

W miniony czwartek natomiast stoczyli pierwszym w nowym zestawieniu mecz kontrolny będący elementem przygotowań do sezonu w 2.

Lidze, który startuje we wrześniu. Bytomianie na wyjeździe zmierzyli się z GKS Tychy i wygrali 86:80 (25:19, 20:27, 18:18, 23:16). Pojedynek zgodnie z oczekiwaniami gospodarzy rozegrano bez udziału publiczności.

Było to szczególne starcie dla Pawła Zmarlaka i Daniela Dawdo. Ten pierwszy powrócił na parkiet swojej byłej drużyny, zaś ten drugi grał przeciwko swojemu bratu, Konradowi, który reprezentuje barwy zespołu z Tychów.

W najbliższych dniach Polonię czeka seria następnych treningów, a potem sparing z AGH Kraków. **TON**

REKLAMA